

KONGRES CHCE POWSTRZYMAĆ REDUKCJĘ WOJSK USA W NIEMCZECH

W projekcie budżetu obronnego Stanów Zjednoczonych na przyszły rok (National Defense Authorization Act 2021 – NDAA 2021), który ma opiewać na kwotę 740 mld dol., znalazły się zapisy, które powstrzymają znaczną redukcję wojsk amerykańskich w Niemczech, a także umożliwią zakup kolejnych myśliwców piątej generacji F-35.

s.5,7

Poniedziałek
07/12/2020

#286 (2806)
NAKLAD 42 440
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**DZIŚ POZNAMY RYWALI
W DRODZE NA MUNDIAL W KATARZE** s.19

PROKURATOR OD AMBER GOLD NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Prokuratura Okręgowa w Legnicy skierowała do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku akt oskarżenia przeciw prokurator Barbarze K., która prowadziła i nadzorowała postępowanie w sprawie spółki Amber Gold w latach 2009–2012 – poinformowała Prokuratura Okręgowa w Legnicy. Prokurator ta dwukrotnie umorzyła śledztwo w sprawie Amber Gold. – Można powiedzieć, że zrobiła wszystko, by ukreślić łeb sprawie – mówi nam Tomasz Rzymkowski, wiceprzewodniczący komisji śledczej ds. Amber Gold.

s.3

GOSPODARKA

s.10

Amerykanie uszczelniają sankcje

Według rosyjskich mediów w grudniu Rosja chce własnymi siłami rozpocząć ostatni etap budowy gazociągu Nord Stream 2 na wodach Niemiec. – To blef – mówią eksperci. – Nic nie wiadomo, by także na duńskich wodach toczyły się prace podlegające amerykańskim sankcjom – dodają.

ŚWIAT

s.6

Kreml gra ofiara i prowokuje

Rosyjskie władze oskarżają Bułgarię i Rumunię o gromadzenie broni ofensywnej, w tym jądrowej, która rzekomo ma być wykorzystana przeciwko Federacji Rosyjskiej. Kreml w ostatnim czasie zaostrożył retorykę w stosunku do państw naszego regionu.

GOSPODARKA

s.9

Kłopot z drogą przez Biebrzański Park Narodowy

W tym tygodniu zostanie dokonane wstępne podsumowanie konsultacji w sprawie wyboru jednego z czterech wariantów przebiegu drogi ekspresowej S16 z Elku do Knyszyna. Inwestycja wzbudza ogromne emocje, bo w każdym z wariantów będzie przecinać Biebrzański Park Narodowy.

POLSKA

s.4

Obostrzenia przynoszą rezultaty

21 606 nowych zakażeń i 730 zgonów, w tym 146 spowodowanych wyłącznie COVID-19 – taki jest koronawirusowy bilans z soboty i niedzieli. Prezes Warszawskich Lekarzy Rodzinnych dr Michał Sutkowski uważa, że z jednej strony działają obostrzenia, ale z drugiej jest duża grupa pacjentów, którzy nie zgłaszają się na testy.



ZYCH \ Ordo Iuris chce zapewnić pomoc prawną każdemu, kto jest poddawany szykanom ze względu na obronę prawdziwych polskich i europejskich wartości. Staramy się być obecni przed polskimi i międzynarodowymi sądami.

s.17



KANIA \ Pokolenie resortowych dzieci zaciera ręce, że na ich oczach realizuje się to, o co zabiegało od początku lat 90. – wychowanie pokolenia odrzucających chrześcijaństwo hedonistów.

s.15



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@07.12 kod 20837119 01 50 issn



Joseph Conrad

(1857–1924) polski pisarz i publicysta tworzący w języku angielskim, powieści m.in. „Lord Jim”, „Jądro ciemności”, „Smuga cienia”

„Każde źdźbło trawy ma swe miejsce na ziemi, skąd czerpie swe życie i siłę; tak i człowiek ma swe korzenie w kraju, z którego ciągnie wraz z życiem wiarę swoją!”

2

PONIEDZIAŁEK 7 GRUDNIA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 PRAWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



POGODA

Poniedziałek 7.12	Liczne przejaśnienia
WSCHÓD słońca 07:30	ZACHÓD słońca 15:24
Imieniny obchodzą: Agaton, Ambrozja, Ambroży, Atenodor, Eutykian, Józefa, Marcin, Marciśław, Ninomysł, Polikarp, Sabin, Siemirad, Urban, Zdzisław	

Gdańsk 4°C	Lublin 2°C
1°C	-3°C
Katowice 7°C	Kraków 7°C
3°C	1°C
Łódź 4°C	Poznań 7°C
0°C	4°C
Warszawa 3°C	Wrocław 9°C
-1°C	6°C

Wtorek 8.12	Przejaśnienia
WSCHÓD słońca 07:31	ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Alojzy, Apollo, Edyta, Elżbieta, Eucharyst, Eucharyst, Hildebrand, Makary, Maria, Narcyza, Potapiusz, Romaryk, Wierzyński	

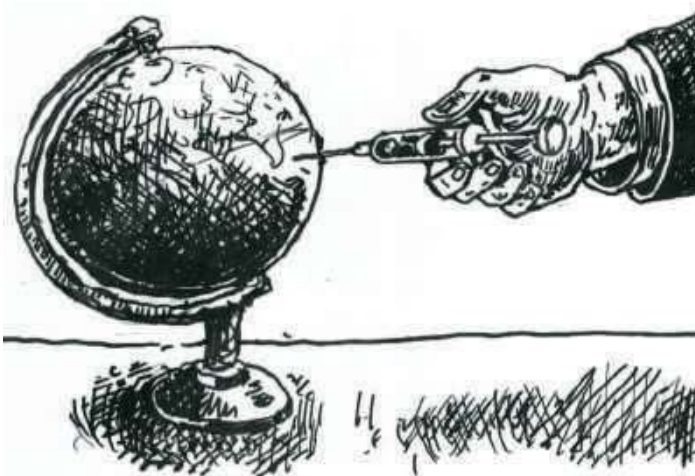
Gdańsk 1°C	Lublin 1°C
0°C	-1°C
Katowice 5°C	Kraków 5°C
2°C	1°C
Łódź 2°C	Poznań 4°C
0°C	1°C
Warszawa 1°C	Wrocław 9°C
0°C	3°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Wigilia dla najsłabszych

Nadchodzące święta Bożego Narodzenia będą bardzo trudne dla osób ubogich, bezdomnych i potrzebujących. Dla tzw. zwykłych ludzi „Wigilia dla ubogich” to impreza charytatywna, religijny i społeczny dobry obyczaj. Z moich rozmów z osobami pracującymi z ludźmi w kryzysie bezdomności wynika jednak, że to dla nich rzecz najcenniejsza. Zabraknie więc tego najważniejszego: wspólnego świętowania, przeżywania nadziei i radości, która żyjącym w nędzy rozświeca mroki nocy – to najsłabszym zabrała pandemia. Nie ma jednak sytuacji bez wyjścia. W tym roku Caritas w niektórych miastach planuje „święta na wynos”: w jadłodajniach potrzebujący otrzymają paczki z daniami wigilijnymi i świątecznymi. I my możemy pomóc, oferując produkty żywnościowe dziełom pomocy – w tym roku i one są przez pandemię w trudniejszej sytuacji. Jest jeszcze czas, by pomyśleć o najsłabszych.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOŁEK

Z pozoru niewinna manipulacja

Pandemia koronawirusa nie odpuszcza – świadczą o tym dobowe statystyki. Choć w Polsce notuje się zdecydowanie mniej przypadków zakażeń, jest to spowodowane obostrzeniami z jednej strony, ale z drugiej niską liczbą przeprowadzanych testów. Część hejterów komentuje każdy wpis na profilu Ministerstwa Zdrowia, zarzucając mu celowe wypłaszczanie krzywej. Oskarżają często w wulgarnym stylu, że wykonuje się mniej testów z premedytacją, dlatego sytuacja wygląda lepiej niż w listopadzie. Takie głosy przypominają podobnie utarty slogan przy okazji każdych wyborów: „PKW liczy głosy”. Nie, PKW żadnych głosów nie liczy, lecz komisje obwodowe, podobnie jak resort zdrowia nie testuje, lecz placówki medyczne. I to wtedy, gdy trafia tam chorzy z objawami. Mamy problem z osobami, które z różnych przyczyn nie chcą się poddać testom i to mimo objawów COVID-19. Trudno sobie wyobrazić, by urzędnicy ministerstwa chodzili po domach i pobierali na siłę wymazy. Wyjściem z sytuacji ma być domowa opieka medyczna. Jeśli jednak rzadko sygnalizujemy lekarzom potrzebę wykonania testów, nie można się dziwić, że robimy ich zbyt mało.



Marcin Wolski

Świątokradztwo

Postępowy katolik rozumie proporcje. Pochwala śluby gejów, popiera aborcję, jest przeciwko tym klechom, którzy strzegą zasad, głosuje, jak nakaże liberalna prasa. Nie kłania się biskupom, tylko władzom Unii... I jak gdyby nic często chodzi do komunii. Odbierają Kościoła słowa ze zdziwieniem, że gdy robi tak Biden – to czyni zgrzeszenie.

Joanna
LichockaDesperacja człowieka
z lamusa

Nie ma to jak synchronizacja. Donald Tusk udzielił właśnie napuszonego wywiadu Tomaszowi Lisowi dla niemieckiego tygodnika wydawanego po polsku. Ze swadą cynicznego manipulatora mówi w nim różne mniej lub bardziej wstrętne rzeczy. Najbardziej uderza, gdy zarzuca PiS „wpisywanie się w rosyjską strategię”. Tusk, który na żądanie Putina doprowadził do rozdzielania obchodów w Smoleńsku, ścisłał się z nim nad ciałami ofiar katastrofy i całkowicie podporządkował śledztwo smoleńskie Moskwie – ma tupet, by to mówić! Opowiada i inne głupstwa, co wraz ze zdjęciem z jego prywatnego archiwum, przedstawiającym starego, wykrzywionego człowieka eksponującego rękę z drogim zegarkiem, daje poczucie znużenia – on już nic nowego nie ma do powiedzenia. I to postanowił publicznie powiedzieć Jarosław Makowski z należącego do PO Instytutu Obywatelskiego, utworzonego po to, by dawać pozór, że partia ta ma jakieś zaplecze eksperckie. Ogłosił on, że Tusk... nada się do lamusa. Na Makowskiego spada za to krytyka różnych gorliwców z PO, ale przecież powiedział to, co widzieć gołym okiem. I powiedział w sam raz – kiedy ów polityk z lamusa usiłuje jeszcze cokolwiek ze swego dawnego znaczenia rozpaczliwie ratować.

Piotr
LisiewiczGiertych zaśnie
i PiS ocaleje

Roman Giertych ogłosił, że chce stanąć na czele komisji, która zbada nielegalne działania PiS i wystąpi o delegalizację tej partii. Życząc powodzenia, zapytam o zdrowie pana mecenas, gdyż siedem tygodni temu jego stan „zagroził życiu”. Pytam życzliwie, by w przyszłości PiS nie mogło uratować się przed delegalizacją, powołując się na „świadomość płynną” mecenas, przez którą nie ma z nim kontaktu. Przed komisją może to wyglądać tak, że zdobywając dowody zbrodni PiS wobec sądów, Giertych w świetnej formie wysłucha sędzi Gersdorf, ale słuchając poszkodowanych przez sądy, mafię reprzytyzacyjną czy opozycjonisty skazanego przez sędziego Iwulskiego na trzy lata więzienia, zaśnie. Zresztą w wielu procesach w III RP można było odnieść wrażenie, jakby ta zaraźliwa choroba czyniła spustoszenie wśród sędziów, którzy części argumentów nie słyszeli. Tyle że tamte rozprawy dotyczyły mało ważnych ludzkich spraw, a tu chodzi o sprawę najważniejszą – delegalizację PiS. Dlatego Giertych musi udowodnić, że jest zdrowy, by nie narażać komisji na utratę wiarygodności, a Polaków na to, że PiS ocaleje. Jeśli jest takie ryzyko, lepiej postawić na jej czele całkowicie zdrowego Sławomira Nitrasa.



ŚWIAT TUSKA TRAFIŁ DO LAMUSA

WAŚNIE W PO \ Świat Donalda Tuska właśnie odszedł do lamusa – powiedział w wywiadzie dla Interii szef Instytutu Obywatelskiego, think tanku PO, Jarosław Makowski. „Żałość” – skomentował tę wypowiedź na Twitterze senator Marcin Bosacki (KO).



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 7 GRUDNIA 2020

3



Prokurator Barbara K. przed sejmową komisją śledczą nie miała zbyt wiele do powiedzenia | fot. Radek Pietruszka/PAP

Jacek Liziniewicz

Czy pani w ogóle czytała akta przed umorzeniem postępowania? – takie pytanie zadała Barbarze K. Małgorzata Wassermann, przewodnicząca komisji śledczej ds. Amber Gold. Prokurator w układzie gdańskim była znana z umarzania postępowań. Według statystyk spośród 206 prowadzonych przez nią spraw aktu oskar-

żenia doczekało się zaledwie 16. Nic dziwnego, że zadbała, aby to właśnie ona rozpatrywała sprawę Amber Gold. – KNF, gdy złożył zażalenie na umorzenie postępowania, wskazał, że prokurator nie zrobiła w tej sprawie praktycznie nic – mówi nam Tomasz Rzymkowski. Znajduje to odzwierciedlenie w raporcie komisji śledczej. „Prokurator Barbara K. rozpoczęła czynności sprawdzające w sprawie zareje-

AMBER GOLD \ Akt oskarżenia wobec prokurator Barbary K.

„Nic nie robiła, blokowała innych”

Prokuratura Okręgowa w Legnicy skierowała do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku akt oskarżenia przeciw prokurator Barbarze K., która prowadziła i nadzorowała postępowanie w sprawie spółki Amber Gold w latach 2009–2012 – poinformowała Prokuratura Okręgowa w Legnicy. Prokurator ta dwukrotnie umorzyła śledztwo w sprawie Amber Gold. – Można powiedzieć, że zrobiła wszystko, by ukreślić łeb sprawie – mówi nam Tomasz Rzymkowski, wiceprzewodniczący komisji śledczej ds. Amber Gold.

strowanej do sygn. akt 3 Ds. 237/09, w ramach których ograniczyła się do analizy dokumentów, treści zaawizowania wraz z załącznikami, danych zawartych w Krajowym Rejestrze Sądowym w odniesieniu do przedmiotu działalności spółki oraz kopii dokumentacji uzyskanej od prezesa zarządu spółki Marcina P., dotyczącej wpisania spółki w dniu 6 stycznia 2010 r. do rejestru przedsiębiorstw składowych prowadzonego przez Ministra Gospodarki.

Na tym etapie prokurator Barbara K. udostępniła pełnomocnikowi spółki – jak sama

wskazała – »jakieś« dokumenty z akt sprawy, informując tym samym spółkę, a w szczególności Marcina P., o przedmiocie toczącego się postępowania oraz pośrednio o zakresie posiadanej o nim wiedzy.

Nie podejmując żadnej dalszej aktywności wykrywczej ani innych działań służących zweryfikowaniu zarzutów stawianych w zawiadomieniu, a przewidzianych przez obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania karnego, prokurator wydała w dniu 22 stycznia 2010 r. postanowienie o umorzeniu sprawy” – napisali posłowie członkowie komisji. We-

dług zeznań nie dość, że sama nic nie zrobiła, to jeszcze blokowała działania innych. Na ten temat zeznawała m.in. policjantka Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew. – Byłam lekceważona. Pani prokurator nie odbierała ode mnie telefonów, nie kontaktowała się ze mną. By do dzwonić się do prokurator K., musiałam prosić o pomoc innego prokuratora, który podawał tel. Barbarze K. – zeznała Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew. Prokurator miała wyśmiewać wszystkie inicjatywy policji. Podejrzanej grozi do trzech lat pozbawienia wolności.

Polacy wspierają katolików na Wschodzie

KOŚCIÓŁ \ Wczoraj, w II niedzielę Adwentu, obchodziliśmy po raz 21. dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie, organizowany przez Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski. W 2020 r. zrealizowano blisko 300 projektów wspierających Kościół na terenach byłego Związku Sowieckiego.

Jak czytamy na stronie KEP, celem tego dnia jest duchowe i materialne wsparcie Kościoła katolickiego w krajach Europy Wschodniej i Azji Środkowej: na Białorusi, Litwie, Łotwie, Ukrainie, w Estonii, Rosji, Mołdawii, Armenii, Gruzji, Kazachstanie, Tadżykistanie, Kirgizji i Uzbekistanie. – Mam nadzieję, że i w tym roku uda nam się dzięki tej zbiórce zrealizować kilka projektów, które napływają do nas z wschodniej granicy – powiedział ks. Leszek Kryża, dyrektor zespołu. Poinformował, że w 2020 r. udało się zrealizować prawie 300 projektów, nadesłanych z róż-

nych stron byłego Związku Sowieckiego i dotyczących wielu dziedzin życia. – Są takie dotyczące spraw remontowo-budowlanych, ale i takie, które dotyczą formacji drugiego człowieka, szczególnie młodych ludzi i dzieci. Chodzi także o pomoc charytatywną – podkreślił kapłan.

W całym kraju modlono się w intencji Kościoła na Wschodzie podczas mszy świętych. W Warszawie w bazylice Świętego Krzyża koncelebrze przewodniczył abp Tadeusz Kondrusiewicz, metropolita mińsko-mohylewski. Nawiązał do trudnej sytuacji politycznej, jaka panuje na Białorusi, i wy-

raził wdzięczność wiernym w Polsce za modlitwę w intencji pokojowego rozwiązania białoruskiego konfliktu. – Chcemy żyć w krainie spokoju, gdzie każdy będzie mógł swobodnie się modlić, wyrażać swoje myśli, gdzie każdy będzie mógł się cieszyć miłością pokojowego życia w miłości Boga i bliźniego, by prawem miłości Boga i bliźniego oraz przebaczenia kierował się nasz naród, który dziś przeżywa tak wielką tragedię, kryzys, który trwa już ponad cztery miesiące – powiedział metropolita. W homilii abp Kondrusiewicz podkreślił, że Adwent to czas czuwania na przyjęście Chrystusa, na to, żeby otworzyć mu drzwi naszych serc. – Któż większy może przyjść do nas? – pytał, dodając, że nie ma nikogo większego niż Jezus Chrystus. Duchowny nawiązał także do obecnej pandemii koronawirusa, mówiąc, że ujawniła ona problemy społeczne, polityczne oraz moralne. – Człowiek, który mówił: ja jestem władcą świata, otrzymał koronę, ale nie uczyniła z niego króla, lecz pokazała jego słabość, kruchość – powiedział hierarcha i zaapelował o nawrócenie.

Paweł Tunia

Kukiz: Nie oddawać nawet rąbka suwerenności

MEDIA \ W obecnej sytuacji negocjacji unijnych na temat budżetu UE i zasady praworządności nie można oddawać nawet rąbka suwerenności Polski, bo ludzie oddawali za nią krew i życie – powiedział w niedzielę w wywiadzie z Tomaszem Sakiewiczem dla TV Republika Paweł Kukiz.

Ja wiem, że to może zabrzmieć strasznie pompadyczne, ale również w mojej rodzinie ludzie oddawali życie za ojczyznę, za skrawek wolności i suwerenność. Nie wolno działać w polityce na zasadzie doraźnej, nie myśląc o przyszłych pokoleniach – powiedział lider ruchu Kukiz'15. – Nie można działać na zasadzie: szybko bierzmy w tej chwili, bo nam potem nie dadzą – mówił, uzasadniając poparcie dla uchwały Sejmu w wersji PiS popierającej rząd przy zawetowaniu budżetu UE. Zapewnił, że jest zwolennikiem udziału Polski w Unii Europejskiej. – Jedno jest pewne – kiedy słyszę zarzut, że Kukiz chce wyprowadzenia Polski z Unii i nie chce silnej Polski – to są dla mnie absurdalne sprawy – mówił w wywiadzie.

Paweł Kukiz ujawnił również nieznane kulisy swojego rozstania z Koalicją Polską i PSL. – Moje pieniądze przepadły, gdyż umawialiśmy się przed wyborami na możliwość spożytkowania subwencji. Ustaliśmy, że 20 proc. będzie przeznaczone na cele zgodne ze statutem Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale wskazane przez Pawła Kukiza. Myślałem o stworzeniu aplikacji do e-votingu – to kosztuje między 500 tys. a 1 mln, w zależności od zasięgu i możliwości – do konsultacji z obywatelami. Niestety, koledzy z PSL nie byli skłonni tymi pieniędzmi się (podzielić – przyp. red.), dochować warunków umowy – powiedział.

(lggys, Niezależna.pl, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZDROWIE \ Od 15 grudnia ruszy kampania informacyjna dotycząca szczepień przeciwko COVID-19

Obostrzenia przynoszą rezultaty

21 606 nowych zakażeń i 730 zgonów, w tym 146 spowodowanych wyłącznie COVID-19 – taki jest koronawirusowy bilans z soboty i niedzieli. Prezes Warszawskich Lekarzy Rodziny dr Michał Sutkowski uważa, że z jednej strony działają obostrzenia wprowadzone przez rząd, ale z drugiej jest też duża grupa pacjentów, którzy nie zgłaszają się na testy potwierdzające lub wykluczające obecność SARS-CoV-2 w organizmie.

Jan Przemyski

Liczba osób zarażonych koronawirusem na świecie najprawdopodobniej dziś przekroczy 67 mln, z tego już blisko 1,6 mln zmarło. Według Światowej Organizacji Zdrowia chorobę pokonało już ok. 46,3 mln pacjentów. W Polsce informację o pierwszym potwierdzonym przypadku COVID-19 Ministerstwo Zdrowia podało 4 marca. Według wczorajszych danych zakażonych było już 1 063 449 mieszkańców naszego kraju. Bilans ofiar śmiertelnych wynosił 20 089. Za ozdrowieńców można uznać 710 tys. pacjentów. Z powodu koronawirusa w szpitalach prze-

bywało 19 363 osób, a stan 1900 wymagał podłączenia do respiratorów. Resort zdrowia poinformował też, że dla zarażonych koronawirusem przygotowano łącznie 38 358 łóżek i 3110 respiratorów. Na kwarantannie przebywa ok. 254 tys. osób, a nadzorem sanitarno-epidemiologicznym objęto 13 tys. Dr Michał Sutkowski, prezes Warszawskich Lekarzy Rodziny, stwierdził w rozmowie z Polską Agencją Prasową, że dane niedzielne „są mniejsze z uwagi na weekend”. – I to trzeba uczciwie powiedzieć – zaznaczył. Jak dodał, jeśli chodzi o statystyki, to nie jest hurraoptymistą. Zwrócił uwagę, że któregoś dnia mieliśmy 5 tys. nowych zakażeń koronawirusem. – Więc



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

to nie jest tak, że jest jakaś wielka zmiana – powiedział dr Sutkowski. Ale oczywiście – jak podkreślił – tendencja jest zarysowana. Według niego wynika ona z kilku kwestii. – Po pierwsze z mniejszej liczby wirusa w ogóle w przyrodzie, czyli w nas samych, po drugie z tego, że zalecenia, restrykcje czy obostrzenia przynoszą efekty, i po trzecie mniejszej liczby testowanych osób. To znaczy mniejszej liczby wykonywanych testów, bo ludzie się nie zgłaszają na testy – wskazał dr Sutkowski.

Jego zdaniem połączenie wszystkich wymienionych

czynników wpływa na statystyki. – My skali tej pandemii po prostu nie widzimy w liczbach – podkreślił ekspert.

Warto też przypomnieć, że cały czas działa Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów, który jest skierowany do osób mających ponad 70 lat. – Nie odmawiamy jednak pomocy nikomu. Jeśli ktoś jest chory, potrzebuje takiego wsparcia, wystarczy zadzwonić na infolinię 22 505 11 11. Osoba odbierająca telefon przekazuje dane do ośrodka pomocy społecznej, a tam już wolontariusz pomaga tym osobom czy to w robieniu zakupów, czy w jakichś in-

nych czynnościach – powiedział wczoraj wiceminister rodziny i polityki społecznej Stanisław Szwed na antenie TVP3. Przypomniał także o inicjatywie prezydenta Andrzeja Dudy – wolontariat ozdrowieńców. – Chcemy pomagać przez ozdrowieńców pensjonariuszom domów pomocy społecznej, którzy takiego wsparcia potrzebują, również personelowi DPS-ów – powiedział wiceminister rodziny i polityki społecznej, dodając, że pierwsze kilkadziesiąt osób już się do tego wolontariatu zgłosiło.

(PAP)

Agrounia znów złamała prawo

PROTESTY \ W sobotniej manifestacji w Warszawie aktywiści prorosyjskiej Agrounii wykorzystali według policji ponad 30 ciągników. Sami uczestnicy protestu twierdzą, że dysponowali 60 maszynami. Kierujących policja wylegitymowała, nakładając mandaty karne. Łącznie wylegitymowano ponad 70 osób, wobec których zostaną skierowane zawiadomienia do sanepidu.

Protest zorganizowany przez rolniczą organizację Agrounia rozpoczął się w sobotę bardzo wcześnie rano, bo już ok. godz. 5. Działacze na traktorach zablokowali skrzyżowanie ulic Kasprzaka, Płockiej i Krzyżanowskiego. Na miejsce przybyli policjanci, którzy legitymowali uczestników blokady i wystawiali mandaty. Przed godz. 9 lider Agrounii Michał Kołodziejczak wezwał zgromadzonych do opuszczenia miejsca protestu. Policjanci

zatrzymali kierujących ciągnikami rolniczymi. – Tam, gdzie mieliśmy do czynienia z przypadkami łamania prawa, tam stosowne interwencje podejmowali policjanci – przekazał w rozmowie z PAP rzecznik Komendy Stołecznej Policji nadkom. Sylwester Marczak. Dodał, że bardzo dużo pracy mieli funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego. – Łącznie ponad 70 osób zostało wylegitymowanych. Wobec tych osób zostaną skierowane

notatki do sanepidu – podkreślił rzecznik KSP. Według organizatorów na miejscu protestu zgromadzono ok. 60 maszyn, czego nie potwierdziła policja. – W proteście wykorzystano ponad 30 ciągników. W tym przypadku kierujący zostali wylegitymowani, nałożono na nich mandaty karne. W pięciu przypadkach mieliśmy odmowę przyjęcia mandatu. W pozostałych mandaty zostały nałożone za wykroczenia w ruchu drogo-

wym, m.in. za niestosowanie się do znaków oraz stan techniczny pojazdu – tłumaczył rzecznik KSP. Lider Agrounii podkreślał w sobotę, że traktorom udało się wejść do Warszawy mimo zapewnień policji, że do tego nie dopuści.

Główne żądania protestujących zostały zawarte w przedstawionej w miniony poniedziałek tzw. piątce Agrounii. Wśród postulatów znalazły się dopłaty dla rolników i wytwórców, którzy

produkują po cenach skupu poniżej progu opłacalności, oraz zapewnienie polskiej żywności priorytetu w sprzedaży w sklepach. Ponadto przedstawiciele Agrounii domagają się zdrowej konkurencji na rynku, w tym zakończenia przewagi rynkowej niektórych firm. Domagają się też, by dochodowe według nich gałęzie gospodarki, takie jak np. branża futerkowa, nie były likwidowane.

(pt)



POMNIK BITWY WARSZAWSKIEJ

W LUTYM ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU \ Rozstrzygnięcie konkursu na pomnik Bitwy Warszawskiej 1920 r. nastąpi ok. 27 lutego przyszłego roku; forma konkursu jest otwarta – poinformował minister kultury Piotr Gliński.



MAMY NOWĄ WYSPĘ

GŁÓWNIŁE RYBITWY \ Kosztem ponad 1,2 mln zł na Jeziorze Goczałkowickim powstała wyspa dla ptaków. Ma pomóc przede wszystkim rybitwom rzeczonym, których gniazda były dotąd często zalewane w okresie lipcowych opadów.

BEZPIECZEŃSTWO \ Waszyngtoński konsensus to świetna wiadomość

Polskie argumenty trafiły do amerykańskich parlamentarzystów

Obie izby Kongresu (Senat i Izba Reprezentantów) ustaliły w czwartek wspólny tekst ustawy o budżecie obronnym (National Defense Authorization Act, NDAA). Oznacza to, że zyskał aprobatę zarówno Republikanów, jak i Demokratów. – Nasze argumenty przyjęła do wiadomości cała klasa polityczna w USA – ocenia poseł PiS Piotr Kaleta.

Adrian Siwek, PAP

Szef kancelarii prezydenta Krzysztof Szczerski ocenił, że z dokumentu wynika dla Polski kilka ważnych i dobrych informacji. – Po pierwsze w Waszyngtonie panuje zgoda co do tego, że należy utrzymać amerykańską obecność wojskową w Europie. Ponieważ spodziewamy się dalszego wzrostu znaczenia dla Stanów Zjednoczonych kwestii bezpieczeństwa w regionie azjatyckim, to ważne jest, że w tym dokumencie zostało jasno podkreślone, że kierunek europejski pozostaje nadal ważny dla polityków obu partii w USA – zauważył w rozmowie z PAP.

Szczerski zwrócił uwagę, że tekst NDAA (więcej o samej ustawie na s.7 – przyp.



fot. Łukasz Głowala/Forum

red.) zawiera również rozszerzenie sankcji przeciwko gazociągowi Nord Stream 2. – To oznacza, że gazociąg ten, inaczej niż próbowała przekonywać strona niemiecka, nie jest projektem wyłącznie ekonomicznym – powiedział.

O to, czy wspólny tekst ustawy o budżecie obronnym to dobra informacja dla Polski, zapytaliśmy posła Prawa i Sprawiedliwości Piotra Kaletę, członka sejmowej komisji obrony narodowej. – Ta sprawa dotycząca tzw. Fort Trump w Polsce czy

kwestie dotyczące Nord Streamu 2 to sukcesy polskiej dyplomacji, ponieważ braliśmy pod uwagę, że w USA mogą zwyciężyć zarówno republikanie, jak i demokraci, dlatego to jest ogromny sukces, że potrafiliśmy – jako rząd Prawa i Sprawiedliwo-

ści, premiera Mateusza Morawieckiego – doprowadzić do takiej sytuacji, że argumenty przez nas podnoszone są ważne dla całej klasy politycznej w Stanach Zjednoczonych – stwierdził.

Po publikacji dokumentu NDAA, w którym zawarte są informacje o utrzymaniu wojsk w Niemczech, pojawiły się komentarze, że jest to porażka rządu Prawa i Sprawiedliwości. Z takim stanowiskiem nie zgadza się jednak wiceminister spraw zagranicznych Marcin Przydacz. – To jest cały system naczyń połączonych. Uważamy, że większa obecność amerykańska w Europie zwiększa nasze poczucie bezpieczeństwa. Dlatego, jeżeli strona amerykańska będzie zmieniać swoją decyzję dotyczącą obecności w Niemczech, my będziemy ją przyjmować oczywiście także i z radością. Jednym tematem było ograniczenie amerykańskiej obecności w Niemczech, a innym tematem zwiększenie obecności w Polsce. I my tutaj jesteśmy spokojni o to drugie, pracujemy nad kolejną transzą obecności amerykańskiej w Polsce – stwierdził w RMF FM. – Nikt nie planował przeniesienia Amerykanów do Polski z Niemiec – dodał.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Prezent
do rocznej prenumeraty
„Gazety Polskiej”

ZAMÓW
PRENUMERATĘ

www.prenumerata.swsmedia.pl
tel. 605 900 002

OTRZYMASZ
KALENDARZ

Promocja z kalendarzem dotyczy prenumeraty zamówionej do dnia 15.01.2021

2021

GAZETA POLSKA
TYGODNIK NIEPODLEGŁEGO POLAKA
www.GazetaPolska.pl

STYCZEŃ 2021

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
53	28	29	30	31	1	2	
1	4	5	6	7	8	9	
2	11	12	13	14	15	16	
3	18	19	20	21	22	23	
4	25	26	27	28	29	30	31

Gazeta
Polska
codziennie

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. White House/d

TRUMP STAWIA NA SWOICH

USA \ Prezydent Donald Trump wzywał w sobotę na wiecu w Georgii do głosowania w styczniowych wyborach senackich w tym stanie na dwójkę senatorów republikanów. Ponownie mówił też o wyborczych fałszerstwach podczas listopadowego głosowania i zapowiadał, że skieruje sprawę do Sądu Najwyższego.

KORONAWIRUS \ Szczepionka nie oznacza końca epidemii

Rezultaty szczepień dopiero na wiosnę

Brytyjscy lekarze studzą entuzjazm obywateli, którzy upatrują końca epidemii koronawirusa po rozpoczęciu masowych szczepień preparatem koncernu Pfizer. Tymczasem tysiące Rosjan przyjęły w weekend pierwszą dawkę szczepionki Sputnik V.

Joanna Kowalkowska

Jutro mieszkańcy Wielkiej Brytanii jako pierwsi na świecie przyjmą pierwszą dawkę szczepionki na SARS-CoV-2 wyprodukowaną przez koncerny Pfizer i BioNTech. Pierwsza partia, czyli 800 tys. egzemplarzy preparatu dopuszczanego na brytyjski rynek, w ub. tygodniu trafiła do pracowników domów opieki i ich podopiecznych, którzy ukończyli 80 lat. „Informacja o szczepionce sprawia, że możemy patrzeć na nadchodzący rok z dużym optymizmem, jednak przez najbliższe trzy miesiące szczepienia będą miały marginalny wpływ na redukcję liczby pacjentów chorych na COVID-19” – napisali we wspólnym oświadczeniu główni oficerowie medyczni czterech księstw Zjednoczonego Królestwa. Wykluczyli przy tym możliwość rychłego



Zdaniem brytyjskich specjalistów przyjęcie dwóch dawek szczepionki sprawi, że ok. 90 proc. szczepionych nie będzie miało żadnych objawów zakażenia SarS-CoV-2 | fot. Twitter/d

go końca epidemii. „Migracje społeczne spodziewane w okresie świąt Bożego Narodzenia mogą doprowadzić do tego, że szpitale oraz przychodnie będą miały ogrom pracy. Musimy być na to przygotowani” – stwierdzili lekarze i zaapelowali do pracowników systemu opieki

zdrowotnej o zaangażowanie w tym trudnym czasie.

Specjaliści dodali, że przyjęcie dwóch dawek szczepionki sprawi, że ok. 90 proc. szczepionych nie będzie miało żadnych objawów zakażenia SARS-CoV-2, jednak wciąż nie ma danych dotyczących transmisji korona-

wirusa przez osoby odporne. Lekarze przypominają zatem o konieczności noszenia maseczek, dezynfekcji i utrzymywania dystansu społecznego, które przez kolejne miesiące będą nieodzowne w ograniczaniu rozmiaru epidemii. – Szczepionki nie znaczą zero zachorowań na CO-

VID-19 i nie zakończą epidemii. Szczepienia to kolejne narzędzie, które musimy włączyć do obowiązującej już strategii walki z koronawirusem – wytłumaczył dyrektor Światowej Organizacji Zdrowia ds. sytuacji kryzysowych dr Michael Ryan.

Dwa dni temu akcję masowych szczepień rozpoczęto w Rosji, gdzie od dwóch tygodni dzienna liczba nowych zakażeń nie spada poniżej 25 tys. W sobotę Rosjanie, którzy pomyślnie zarejestrowali się w internecie, mogli udać się do jednej z 70 moskiewskich stacji szczepień, by otrzymać pierwszą dawkę szczepionki rosyjskiej produkcji Sputnik V i zapisać się na kolejne szczepienie w odstępie 21 dni. Plany masowego uodparniania obywateli zapowiedział również premier Belgii Alexander de Croo, który spodziewa się, że UE pozwoli rozpocząć szczepienia 5 stycznia 2021 r.

Kreml gra ofiarę i prowokuje

ROSJA \ Władze oskarżają Bułgarię i Rumunię o gromadzenie broni ofensywnej, w tym jądrowej, która rzekomo ma być wykorzystana przeciwko Rosji. Kreml w ostatnim czasie zaostrożył retorykę w stosunku do państw naszego regionu.

Tak ostre oskarżenia wypowiedziane przez rzeczniczkę rosyjskiego MSZ Marię Zacharową pod adresem tych dwóch państw, będących członkami NATO i UE, jest reakcją na informacje dotyczące rozpoczęcia przez Waszyngton wstępnych negocjacji z Sofią o rozlokowaniu 2,5 tys. wojskowych w Bułgarii.

W odpowiedzi na rosyjskie zarzuty premier Bułgarii Bojko Borisow zapewnił, że nie mają one żadnego pokrycia w rzeczywistości. Podkreślił przy tym, że nigdy na terytorium jego kraju nie było broni nuklearnej, a oskarżenia o chęć użycia broni wobec Rosji uznał za prowokację. Tłumaczył przy tym, że bułgarska armia przechodzi modernizację, która była od dawna planowana i nie jest tajemnicą. W ubiegłym roku Sofia zapłaciła Stanom Zjednoczonym 1,1 mld dol. za

nowe myśliwce, które powinny trafić do Bułgarii w latach 2022–2023. Kraj ten zakupił również w ostatnim czasie od Niemiec dwa wielozadaniowe okręty, które zostaną zbudowane w bułgarskiej stoczni Delfin i przekazane marynarce wojennej w latach 2025–2026. Sofia prowadzi również z Berlinem negocjacje w sprawie nabycia 150 bojowych wozów piechoty. Tutaj jednak negocjacje przebiegają wolno i umowa dotycząca ich zakupu prawdopodobnie nie zostanie zawarta do końca kadencji tego rządu w marcu 2021 r.

To w ostatnim czasie kolejny przypadek, gdy Rosja zarzuca któremuś z krajów Europy Środkowo-Wschodniej wrogi wobec niej działania. Kilka dni temu Maria Zacharowa oskarżyła mołdawską prezydent elekt Maie Sandu o podważanie procesu pokojowego

w regionie, po tym, gdy ta zaapelowała o wyprowadzenie rosyjskich wojsk z Nadnistrza. Region ten od czasu konfliktu w latach 90. funkcjonuje, dzięki wsparciu Moskwy, jako nieuznawane państwo. Kreml wykorzystuje sytuację do utrzymywania tam swoich wojsk, rzekomo w celu uregulowania konfliktu.

W najbliższym czasie można się też spodziewać kolejnych rosyjskich prowokacji. Ostatnio Moskwa umacnia swoje siły w obwodzie kalininogradzkim i przekonuje, że jest to jedynie reakcja na „wrogi” posunięcie NATO. Niedawno Rosja i Białoruś zapowiedziały również, że we wrześniu 2021 r. planują przeprowadzenie wspólnych ćwiczeń strategicznych Zapad-2021.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Odszedł wielki przyjaciel Polski

POŻEGNANIE \ W wieku 70 lat zmarł po ciężkiej chorobie Attila Szalai, dziennikarz, dyplomata, tłumacz literatury, przez wiele lat mieszkający w Polsce. Był jedną z osób, które miały kluczowy wpływ na stosunki polsko-węgierskie.

Na Węgrzech został członkiem redakcji, a następnie redaktorem naczelnym dziennika „Új Magyarorszag”. Był założycielem i redaktorem naczelnym dziennika „Napi Magyarorszag”. Od 1988 r. pełnił funkcję sekretarza prasowego Ambasady Węgier, a w latach 2001–2005 był dyrektorem Węgierskiego Instytutu Kultury w Warszawie. Później pracował w węgierskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a następnie ponownie w Ambasadzie Węgier. Po przejściu na emeryturę zatrudnił się w Instytucie Badań nad Transformacją Ustrojową i Archiwum. Był też współpracownikiem dziennika „Magyar Hirnap”. Od wielu lat zmagął się z ciężką chorobą.

Przeżył wzniosłe dni i tygodnie Solidarności, a potem gorzkie miesiące stanu wojennego. Do końca zachował swój

wojujący optymizm. Podobnie jak Polacy wierzył, że walka ma sens. Wyjątkowym świadectwem tych lat jest jego obszerny pamiętnik – wspomnienia, które w 2018 r. ukazały się pod tytułem „Na polskiej ziemi”. Książkę można uznać za szczyt jego bogatej twórczości oraz źródło do poznania Europy Środkowej.

Trudno o nim pisać w czasie przeszłym. Sam od kilku tygodni nosiłem się z zamiarem, by zadzwonić i porozmawiać, choćby z jego żoną. Wiedziałem, jak ciężko walczył z chorobą i jak trudno było mu samemu mówić.

Wierzyłem jednak, że uda mu się pokonać chorobę. Niestety, przegrał tę walkę.

prof. Csaba Gy. Kiss

(Artykuł ukazał się na łamach węgierskiego dziennika „Magyar Hirnap”, partnera „Codziennego”).



KOLEJNE ZATRZYMANIA

BIAŁORUŚ \ Wczoraj ponownie odbyły się akcje protestacyjne przeciwko sfałszowanym wyborom prezydenckim z 9 sierpnia. Milicja masowo zatrzymywała demonstrantów, w tym dziennikarzy relacjonujących przebieg wydarzeń.



UROCZYSTOŚĆ INNA NIŻ ZWYKLE

SZWECJA \ W Sztokholmie iluminacjami budynków zainaugurowano w sobotę wieczorem Tydzień Noblowski. W tym roku w związku z pandemią koronawirusa laureaci nie przyjadą do Szwecji, a nagrody Nobla odbiorą w swoich krajach.

W projekcie budżetu obronnego Stanów Zjednoczonych na przyszły rok (National Defense Authorization Act 2021 – NDAA 2021), który ma opiewać na kwotę 740 mld dol., znalazły się zapisy, które powstrzymają znaczną redukcję wojsk amerykańskich w Niemczech, a także umożliwią zakup kolejnych myśliwców piątej generacji F-35.

Paweł Kryszczak

Projekt budżetu obronnego Pentagonu umożliwi podwyżkę pensji dla żołnierzy o 3 proc. Zwiększony zostanie dodatek do pełnienia służby w niebezpiecznych warunkach: z obecnych 250 do 275 dol. miesięcznie. NDAA 2021 zakłada również powołanie stanowiska dyrektora ds. bezpieczeństwa cybernetycznego. Kongres USA zdecydował się ponadto przeznaczyć fundusze na program bombowca nowej generacji B-21, a także na zakup kolejnych myśliwców wielozadaniowych F-35 oraz samolotów transportowych Lockheed Martin C-130J Super Hercules.

USA \ Trump grozi zawetowaniem budżetu obronnego

Kongres chce powstrzymać redukcję wojsk USA w Niemczech

Wśród jednych z kluczowych zapisów projektu znalazło się poparcie dla utrzymania obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych w Niemczech. Redukcja kontyngentu amerykańskiego w tym kraju byłaby możliwa dopiero po przedstawieniu przez Pentagon możliwości skutków tego typu działań. Warto przypomnieć, że według planów administracji Donalda Trumpa, z obecnych 36 tys. żołnierzy US Army operujących w Niemczech, miałyby zostać wycofane ok. 12 tys.

Budżet na 2021 r. spowolni również tempo wycofywania amerykańskich wojskowych z Afganistanu. Kongres zamierza wstrzymać fundusze na działanie zmierzające do redukcji kontyngentu w Afganistanie, o ile Pentagon nie przedstawi raportów na temat tego, jak to wpłynie na bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych. Biały Dom jeszcze kilka tygodni temu informował, że do połowy stycznia kontyngent żołnierzy



Wśród zapisów projektu przyszłorocznego budżetu Pentagonu znalazło się poparcie dla utrzymania obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych w Niemczech
| fot. Lucas Jackson / Reuters/Forum

US Army w Afganistanie ma zostać zmniejszony z obecnych 5 tys. do 2,5 tys. wojskowych.

W projekcie NDAA 2021 znalazły się również zapisy dotyczące rozszerzenia sankcji na budowę gazuociągu Nord Stream 2. Dzięki tym zapisom będzie można nałożyć sankcje również na podmioty pośrednio zaangażowane w ten projekt.

Prezydent Donald Trump niedawno zagroził wetem wobec NDAA 2021, gdyż Kongres nie przyjął zmian w sprawie sekcji 230 Ustawy o internecie z 1996 r. (Communication Decency Act). Ustupujący prezydent chce odebrać tzw. parasol ochronny, z którego korzystają media społecznościowe. Według obecnego prawa, Twitter i Facebook nie biorą odpowiedzialności za treści umieszczane przez ich użytkowników. Aby odrzucić wet to prezydenta, potrzebna jest większość dwóch trzecich w każdej z obu izb Kongresu.

Polka w litewskim rządzie

WILNO \ Ewelina Dobrowolska to 32-letnia prawniczka, która zostanie ministrem sprawiedliwości w litewskim rządzie. Jego zatwierdzenie zaplanowane jest na przyszły tydzień. Dobrowolska w przeszłości walczyła m.in. o poprawną pisownię polskich nazwisk na Litwie.

Prezydent Gitanas Nausėda po rozmowach z zaproponowanymi przez premier Ingridę Šimonytę kandydatami na ministrów powiedział, że „Dobrowolska mile go zaskoczyła”. Dodał, że choć zdania w niektórych tematach mają różne, to Dobrowolska starannie przygotowała odpowiedź na pytania, które wystosowała do niej kancelaria prezydenta. Nausėda zauważył, że może z powodu młodego wieku kandydatce na ministra sprawiedliwości brakuje doświadczenia politycznego, ale „nie jest to przeszkodą, by stała się ministrem o dużej skuteczności”.

Ewelina Dobrowolska w październikowych wyborach parlamentarnych na Litwie zdobyła mandat poselski, startując z listy Partii Wolności. Jest pierwszą

od wielu lat Polką, którą wybrano do litewskiego Sejmu spoza z listy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin. Przez wiele lat współpracowała z Europejską Fundacją Praw Człowieka. W litewskich sądach wygrała ponad 100 spraw, w tym dotyczących Polaków walczących o poprawny zapis swojego imienia i nazwiska w litewskich paszportach. Również za jej sprawą samorząd Wilna pozwolił petentom zwracającym się do urzędu miasta w formie pisemnej na używanie języka państwowego i polskiego. 32-latką przed wyborami zapewniła, że jej priorytetem w tej kadencji będzie przyjęcie ustawy o mniejszościach narodowych i ustawy o pisowni nazwisk. Dobrowolska za-

chowa jednocześnie mandat poselski.

Ewelina Dobrowolska to absolwentka polskiego gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie. Jest fanką Metalliki. Na ciele ma tatuaże z cytatami z utworów tego zespołu. Na przedramieniu ma zaś portret Charleasa Bukowskiego, który wzbudził niemałe kontrowersje. Niektórzy dopatrują się w nim wizerunku polskiego generała Lucjana Żeligowskiego, który w 1920 r. zajął Wilno.

Głosowanie w sprawie programu nowego rządu oraz zaprzysiężenie ministrów ma się odbyć w przyszłym tygodniu. Kandydatów na ministrów zgłasza premier, ale muszą oni zostać zaakceptowani przez prezydenta.

.....
(bm)

Obrona dzieci przed eksperymentalną terapią

LONDYN \ Wysoki Trybunał Anglii i Walii (High Court) wydał zakaz podawania leków blokujących dojrzewanie dzieciom poniżej 16. roku życia bez każdorazowej zgody sądu.

Sąd zakończył zabawę w Boga, którą realizowała klinika tożsamości płciowej z naszymi ciałami. Eksperymentowała na młodych i wrażliwych osobach, podając im nieprzetestowane groźne leki – oznajmiła Keira Bell. 23-letnia kobieta cierpi na dysfurię płciową i była jedną z osób, które wniosły skargę do sądu na organizację Tavistock and Portman NHS Foundation Trust, która zajmuje się m.in. kwestiami dotyczącymi tożsamości płciowej i tzw. korektą płci. Zdaniem Keiry Bell lekarze nie zapewnili jej odpowiedniej opieki psychiatrycznej przed rozpoczęciem terapii.

Keira Bell zaczęła otrzymywać blokery dojrzewania w wieku 16 lat. Rok później niepełnoletniej zaczęto podawać testosteron. W wieku 20 lat natomiast Keira Bell przeszła

zabieg mastektomii, czyli usunięcia piersi.

W swoim uzasadnieniu sędzia Dame Victoria Sharp stwierdziła, że osoby poniżej 16. roku życia nie rozumieją bezpośrednich oraz długoterminowych konsekwencji leków, które są wykorzystywane do tranzycji, czyli zmiany płci. „Celem blokerów hormonalnych jest opóźnienie dojrzewania płciowego u dzieci. Samo podawanie blokerów dojrzewania jest terapią eksperymentalną i niesie poważne konsekwencje, dlatego powinno być każdorazowo rozpatrywane przez sąd” – uznano. Tuż po ogłoszeniu wyroku Tavistock and Portman NHS Trust zawiesił wszystkie skierowania, które wydano ws. terapii hormonalnej oraz blokerów dojrzewania dla dzieci poniżej 16. roku życia.

.....
(pk)



fot. mat. pras./d

NIEMCY SZUKAJĄ ROZWIĄZANIA W SPRAWIE BUDŻETU UE

FINANSE \ Chcemy rozwiązać problem możliwego weta Polski i Węgier wobec budżetu UE jeszcze w trakcie niemieckiej prezydencji – powiedział Heiko Maas, szef MSZ Niemiec, tygodnikowi „Der Spiegel”. – Nawet gdybym takie rozwiązanie miał, nie mógłbym o tym publicznie mówić – dodał.

BUDŻET UE \ Trwają rozmowy, są nowe propozycje, ale rozwiązania nie widać

Kompromis czy weto?

David Sassoli, szef Parlamentu Europejskiego, powiedział, że unijny fundusz odbudowy wejdzie w życie mimo weta Polski i Węgier. Głos w sprawie zabrał wicepremier Jarosław Gowin, sugerując, że w sporze możliwy jest kompromis. Skrytykował go za to Krzysztof Szczerski, szef gabinetu prezydenta. – Negocjacje to zadanie premiera – podkreślił.

Jan Kamieniecki

Nie można zrobić kroku wstecz – stwierdził w sobotę Sassoli w wywiadzie dla włoskiej telewizji Sky Tg24. Jego zdaniem nie powinno się otwierać dyskusji w sprawie porozumienia dotyczącego unijnego funduszu odbudowy po koronakryzysie. – Nawet jeśli nie będzie zgody Polski i Węgier, to i tak pójdziemy do przodu w sprawie tego funduszu i praworządności – stwierdził przewodniczący Parlamentu Europejskiego.

Według wicepremiera Jarosława Gowina jednym ze sposobów na rozwiązanie kryzysu związanego z pakietem

budżetowym UE mogłaby być propozycja, o której rozmawiał w Brukseli z kilkoma unijnymi komisarzami. – Możliwy jest kompromis w sprawie budżetu UE i mechanizmu warunkowości. Nawet jeżeli nie w formie otwarcia na nowo dyskusji nad kształtem tego rozporządzenia, to w postaci wiążących deklaracji interpretacyjnych – powiedział.

Wypowiedź Gowina skrytykował europoseł Jacek Saryusz-Wolski. Zwrócił uwagę, że Polska stoi na stanowisku, że rozporządzenie w sprawie warunkowania budżetu tzw. praworządnością łamie traktat o UE. – Deklaracja interpretacyjna do bezprawnego rozporządzenia, na dodatek potwierdzona przez Ra-



Wicepremiera Jarosława Gowina spotkała krytyka za to, że próbował „wejść w buty” szefa rządu | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

dę Europejską, która według art. 15 unijnego traktatu nie pełni funkcji prawodawczej, nie ma żadnej prawnie wiążącej mocy. To negocjacyjna pułapka, sprzeczna ze stanowiskiem Polski – stwierdził europoseł PiS.

Krytycznie do zachowania Gowina odniósł się też Krzysztof Szczerski, szef gabinetu prezydenta Andrzeja Dudy. – W sytuacji napięcia negocjacyjnego wokół budżetu UE komunikaty dotyczące stanowiska Polski muszą pochodzić z jednego źródła. Jest nim premier Mateusz Morawiecki. Żadna inna propozycja kierowana przez kogokolwiek innego nie powinna mieć obecnie miejsca – zaznaczył Szczerski.

Jego zdaniem tylko opinie, które wypowiada polski premier, odzwierciedlają polskie stanowisko i tylko on jest upoważniony, by dokonywać korekt w tym stanowisku. – Jedyną ścieżką, która może doprowadzić do konsensusu w tych negocjacjach, musi być ścieżka traktatowa. Nie jest możliwy konsensus poza tym, co zawierają traktaty, które Polska przyjęła, gdy przystępowała do UE – dodał prezydencki minister.

(PAP)

Regionalne lotniska proszą o większą pomoc

KRYZYS \ Regionalne lotniska po trzech kwartałach tego roku odnotowały spadek ruchu o prawie dwie trzecie. W związku z administracyjnym zamknięciem ruchu pasażerskiego domagają się zarezerwowania w przyszłorocznym budżecie państwa środków na zrekompensowanie im strat.

Z 13 polskich regionalnych portów lotniczych w pierwszych trzech kwartałach br. skorzystało o 65,6 proc. mniej pasażerów niż przed rokiem – wynika z danych Związku Regionalnych Portów Lotniczych. W trzecim kwartale br., po zakończeniu administracyjnego lockdownu, przewozy pasażerskie zaczęły się powoli odbudowywać. Od lipca do końca września obsłużono ok. 3,13 mln pasażerów, czyli o 67,4 proc. mniej w porównaniu z trzecim kwartałem 2019 r.

Jak stwierdził Artur Tomasik, szef związku, polskie lotniska mierzą się z największym kryzysem w swojej historii. Większość z nich musi walczyć o utrzymanie płynności finan-

sowej. Aby ratować się przed upadłością, spółki zarządzające portami korzystają ze wszystkich programów pomocowych rządu dla przedsiębiorców dotkniętych pandemią.

W listopadzie większość lotnisk otrzymała rekompensatę z budżetu państwa za czas administracyjnego zamknięcia ruchu pasażerskiego, tj. za okres od 15 marca do 30 czerwca. Otrzymane środki pokryły 30-40 proc. poniesionych w tym okresie strat. – Przygotowany przez rząd program był krokiem w dobrym kierunku, jednak w ocenie ZRPL pomoc państwa dla lotnisk regionalnych powinna być większa ze względu na skalę spadku ruchu pasażerskiego, która w czwar-

tym kwartale wynosi nawet do 90 proc. w porównaniu z tym samym okresem ub.r. – zastrzegł prezes Tomasik.

– Dlatego uważamy, że wskazane byłoby w przyszłorocznym budżecie państwa zarezerwowanie środków na zrekompensowanie lotnikom reszty strat poniesionych w drugim kwartale ze względu na administracyjne zamknięcie ruchu pasażerskiego – stwierdził.

Jednocześnie ZRPL wnioskuje do rządu o inne działania, których wdrożenie pomogłoby w poprawie sytuacji polskich lotnisk. Chodzi o zawieszenia stosowania na minimum dwa lata i nowelizację przepisów dotyczących tzw. obszarów ograniczonego użytkowania, czyli przylotniskowych terenów, których mieszkańcy mają prawo do odszkodowań, wynikających m.in. z hałasu.

– Nigdy nie uchylaliśmy się od wypłaty odszkodowań, ale chcielibyśmy, żeby cały proces odbywał się w sposób racjonalny – stwierdził prezes Tomasik. A niekiedy przybiera to kształt patologiczny. Obecna metodologia wyznaczania przylotniskowych terenów powoduje rozrost tych obszarów, a tym samym zwiększenie presji odszkodowawczej.

(lus, PAP)

Wizerunkowy problem Gazpromu z rasizmem

MEDIA \ „The Times” oskarżył o rasizm prokremlowski kanał telewizyjny NTV, należący do Gazpromu. Ponieważ walka ze zjawiskiem rasizmu jest priorytetową wartością Europejskiej Unii Piłkarskiej, brytyjski dziennik wezwał UEFA do przemyślenia kontraktu sponsorskiego z rosyjskim koncernem.

W weekend NTV wyemitowała program satyryczny, w którym przedstawiono parodię prezydentury Baracka Obamy. Została ona opisana jako „ciemna strona” amerykańskiej historii, a sam Obama został przedstawiony jako raper w złotych łańcuszkach i śpiewający popularną rosyjską piosenkę „Jestem czekoladowym króliczkiem”. Gdy parodysta Obamy zaczyna krzyczeć, że życie czarnych ma znaczenie, prowadzący program przerywa występ, twierdząc, że w Rosji nie ma rasizmu. – Jedyne, co może się u nas zdarzyć, to to, że pomyłają cię z Cyganem – dodaje.

Gazprom jest głównym sponsorem Ligi Mistrzów, najważniejszego europejskiego turnieju piłkarskiego UEFA. „Program NTV mogłaby zawstydić UEFA, która stara się wzmocnić wysiłki antyrasistowskie”

– napisał „The Times”, dodając, że wideo z kampanii UEFA „Nie dla rasizmu” jest często pokazywane podczas transmisji Ligi Mistrzów.

– Gazprom, jako sponsor największych rozgrywek klubowych w światowej piłce nożnej, takich, które mają na celu promowanie pozytywnych wartości, powinien teraz złożyć oświadczenie oraz zapewnić, że podobny rasistowski incydent już się nie powtórzy – powiedział Pavel Klymenko z Fare, międzynarodowej organizacji współpracującej z UEFA w walce z rasizmem.

Według sondażu Lewada Center tylko 3 proc. Rosjan zaakceptowałoby czarnoskórego w swojej rodzinie, a 6 proc. jako sąsiada. 28 proc. stwierdziło, że należy zakazać im wstępu do Rosji.

Paweł Woźniak

FINANSE \ Do lipca 2021 r. bank Santander, który posiada swoje struktury m.in. w Polsce, zamknie ok. 1000 oddziałów. Santander zamierza w ramach redukcji zatrudnienia zaproponować pracownikom, którzy ukończyli 50 lat, przejście na wcześniejszą emeryturę. Osobom, które przyjmą tę propozycję, bank gotowy jest wypłacić odprawy w wysokości do 250 tys. euro. Plan restrukturyzacji miałby dać oszczędności na poziomie 1 mld euro.

W tym tygodniu zostanie dokonane wstępne podsumowanie konsultacji w sprawie wyboru jednego z czterech wariantów przebiegu drogi ekspresowej S16 z Elku do Knyszyna. Inwestycja wzbudza ogromne emocje, bo w każdym z wariantów będzie przecinać Biebrzański Park Narodowy.

Lucyna Piwowska

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku ma wstępnie podsumować zakończone konsultacje m.in. z mieszkańcami i ekologami. Pod uwagę są brane cztery warianty przebiegu trasy, ale problem w tym, że każdy z nich przecina Biebrzański Park Narodowy – największy park narodowy w kraju.

Ma ingerować także w tereny objęte europejską siecią ochrony Natura 2000 czy tereny chronione międzynarodową konwencją Ramsar dotyczącą cennych mokradeł, obszarów wodno-błotnych. Należy też brać pod uwagę strefy ochronne ptaków stre-

INWESTYCJE \ Konsultacje z mieszkańcami i ekologami zakończone

Kłopot z drogą przez biebrzański park



Każdy wariant drogi ekspresowej S16 z Elku do Knyszyna ma przecinać Biebrzański Park Narodowy
| fot. GDDKiA/d

fowych oraz szlaki migracji zwierząt.

Planowana inwestycja jest niezwykle ważna komunikacyjnie. Ma być łącznikiem między szlakami S61 Via Baltica i S19 Via Carpatia. Przyszła S16 ma mieć ogromne znaczenie dla rozwoju gospodar-

czego całej wschodniej Polski, poprawić dostępność komunikacyjną, warunki do transportu. Wariant tej drogi ma być wybrany z uwzględnieniem wszystkich aspektów gospodarczych, społecznych, ekonomicznych, technicznych i przyrodniczych.

Trzy z proponowanych przez projektantów korytarzy przebiegu S16 Elk-Knyszyn prowadzą w rejonie obecnej drogi krajowej DK65 z Białegostoku do Elku. Droga miałaby ok. 60–62 km, w każdym z wariantów planowana jest różnej

długości estakada. Droga we wszystkich wariantach biegnęłaby trasą: Knyszyn, Mońki, Osowiec, Ciemnoszyje, Ruda, Grajewo do węzła Guty.

Od września jest też wariant czwarty zakładający, że powstałaby droga ekspresowa nie na śladzie DK65, lecz DK8, z Białegostoku do Augustowa. W tym wariantcie Biebrzański Park Narodowy byłby przecięty w najwęższym miejscu w regionie Sztabina. Wielu uczestników podlaskiej debaty sugerowało, by rozważyć właśnie ten wariant.

Jednak projektanci podkreślają, że zaplanowanie tej trasy jest trudne z powodu warunków geologicznych terenu, aspektów rolniczych i warunków środowiskowych. Jest już negatywna opinia w sprawie przebiegu drogi przez zamknięty teren wojskowy w okolicy Osowca. Przeciwnie inwestycji jest także Osowieckie Towarzystwo Fortyfikacyjne, które uważa, że droga nie pozwoli zachować historycznych walorów Twierdzy Osowiec. W tym rejonie jest też linia kolejowa, która ma być zmodernizowana jako element Rail Baltica. Za budową S16 Knyszyn–Elk opowiada się powiat moniecki.

.....
(PAP)

Biurowce to fabryki XXI wieku

INWESTYCJE \ Spółki Operator ARP i ARP Prefabrykacja, należące do Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP), podpisały porozumienie o współpracy przy realizacji programu Fabryka. Prefabrykaty dostarczane przez ARP Prefabrykację będą wykorzystane przy budowie budynków biurowo-usługowych w miastach średniej wielkości.

Założeniem programu, uruchomionego w połowie 2018 r. przez ARP, jest wsparcie rozwoju średnich miast poprzez budowę biurowców, w których działalność będą mogły prowadzić firmy z sektora nowoczesnych usług biznesowych. Do tej pory do projektu przystąpiły Radom, Włocławek, Stalowa Wola i Elbląg.

– Operator ARP i ARP Prefabrykacja zbudują w wytypowanych lokalizacjach nowoczesne, ekologiczne i wysokiej jakości biurowce dla firm z sektora nowoczesnych usług biznesowych. Zapewnimy tym samym odpowiednią podaż powierzchni biurowych i damy średnim miastom impuls do rozwoju – powiedział Paweł Kolczyński, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

Biurowce, które powstają w ramach programu Fabryka, są przede wszystkim

odповідzią na oczekiwania przedsiębiorców. Dlatego zgodnie z założeniami mają spełniać wiele kryteriów: wysoki standard budynku, dobra lokalizacja (np. centrum) lub dostępność komunikacyjna, w tym udogodnienia dla rowerzystów (ścieżki rowerowe w pobliżu, miejsca dla rowerów).

Ważna jest także dostępność usług towarzyszących (kantyna w budynku lub bliskie zaplecze gastronomiczne, usługi sportowe, rekreacyjne, sklepy, banki), dostęp do funkcji komunalnych (żłobki, przedszkola, szkoły, przychodnie), dostęp do uczelni wyższych, szybki dojazd do lotniska, dostępność parkingów.

– Biurowce to fabryki XXI wieku. Te powstające w ramach naszego programu mają nie tylko dawać impuls do rozwoju średnich miast i integrować lokalny biznes, lecz także

wykorzystywać technologie innowacyjne. Będziemy budowali dziesiątki tysięcy metrów kwadratowych nowoczesnych powierzchni biurowo-usługowych w całej Polsce – podkreślił Mariusz Domeradzki, prezes spółki Operator ARP.

ARP Prefabrykacja dostarczy prefabrykaty, z których powstaną biurowce. Gotowe elementy żelbetowe znacznie przyspieszą budowę biurowców. – Nowoczesna prefabrykacja to jakość, szybki czas realizacji i oszczędności. Cieszę się, że innowacyjny projekt, jakim jest program Fabryka, będzie realizowany w prefabrykacji, który powstanie w Suchedniowie, będzie jednym z najnowocześniejszych w Europie – zaznaczył Mariusz Wał, prezes ARP Prefabrykacja.

.....
Andrzej Ratajczyk

Lewandowski inwestuje w fotowoltaikę

PIENIĄDZE \ Robert Lewandowski, piłkarz Bayernu Monachium i kapitan reprezentacji Polski, zainwestował w fotowoltaikę. Najlepiej opłacany futbolista w Niemczech zakupił pakiet akcji spółki Hymon, jednego z liderów na polskim rynku OZE.

Lewandowski, od kilku lat najlepszy polski piłkarz i jeden z najlepszych napastników świata, inwestuje pieniądze w branżę niezwiązane z futbolem. Tym razem zdecydował się na zakup udziałów spółki Hymon z Tarnowa, która montuje mikroinstalacje fotowoltaiczne.

Hymon jest jednym z liderów na polskim rynku odnawialnych źródeł energii. – OZE to nowoczesna i przyszłościowa branża, z olbrzymim potencjałem rozwoju w najbliższych latach. Spółki z tego sektora mają przed sobą bardzo obiecującą przyszłość – skomentował swoją decyzję Lewandowski.

Najlepiej opłacany piłkarz Bundesligi po raz kolejny zdecydował się na inwestycję w nową branżę. Pieniądze, które zarabia na boisku i w reklamach, pomnażał do tej pory poprzez domy

mediowe, restauracje oraz nieruchomości. Teraz postanowił kupić akcje firmy działającej na rynku fotowoltaiki.

– Ten rynek przeżywa w Polsce prawdziwy rozkwit – stwierdził Jacek Strzesak, prezes Hymona. – Doskonale pamiętam, jak jeszcze nie tak dawno marzyliśmy, by przekroczyć magiczną barierę 1 MW mocy montowanych instalacji miesięcznie, teraz osiągnęliśmy poziom 7 MW i coraz bardziej realnie myślimy o perspektywie 10 MW – powiedział.

Spółka z Tarnowa w ciągu trzech kwartałów 2020 r. zamontowała mikroinstalacje fotowoltaiczne o mocy ponad 50 MW i planuje zakończenie roku na poziomie 80 MW. To dużo więcej niż w zeszłym roku, kiedy zamontowano nieco ponad 30 MW.

.....
(jak, BiznesAlert.pl)



Wikipedia/d

KREML KRYTYKUJE NOWE SANKCJE USA WS. NORD STREAMU 2

NORD STREAM 2 \ Dmitrij Pieskow, rzecznik Kremla, oświadczył, że nowe sankcje USA wobec gazociągu Nord Stream 2 to przejaw nieuczciwej konkurencji. – Zrobimy wszystko w celu obrony swoich interesów – podkreślił Pieskow. Dodał, że nie ujawni, jakie konkretnie kroki zostaną podjęte.

INFRASTRUKTURA \ Rosyjski blef z kończeniem Nord Streamu 2

Amerykanie uszczelniają sankcje

Według zapowiedzi rosyjskich mediów jeszcze w grudniu Rosja chce własnymi siłami rozpocząć ostatni etap budowy gazociągu Nord Stream 2 na wodach Niemiec. – To blef – mówią eksperci. – Wciąż nic nie wiadomo, by także na duńskich wodach toczyły się jakieś prace, które podlegałyby amerykańskim sankcjom – dodają.

Paweł Woźniak

Zdaniem rosyjskich mediów niedokończony podwodny odcinek gazociągu Nord Stream 2 na terytorium Niemiec układać będzie barka „Fortuna”. Podano również, że „Fortuna”, która brała już udział w układaniu rur przy początkowej budowie gazociągu, zmieniła właściciela. Jednostka należy teraz do niewielkiej, zatrudniającej zaledwie dwie osoby spółki.

Zdaniem Agaty Łoskot-Strachoty, ekspertki Ośrodka Studiów Wschodnich, wciąż trudno jest stwierdzić, czy obecne wznowienie prac doprowadzi do zakończenia budowy gazociągu i kiedy mogłoby to nastąpić. – Na razie chodzi o prace na krótkim odcinku na niemieckich wodach. Brak jest informacji dotyczących prac przy dłuższym, brakującym

odcinku na wodach duńskich – zauważa Łoskot-Strachota.

Dodaje, że prace na płytkich wodach niemieckich nie są narażone na amerykańskie sankcje, które dotyczą statków zaangażowanych w budowę Nord Streamu 2 na głębokości większej niż 100 stóp oraz podmiotów świadczących usługi lub przekazujących towary niezbędne dla działania tych statków. – Na sankcje te narażone są natomiast podmioty aktywne przy budowie gazociągu na głębszych wodach duńskich – podkreśla ekspertka OSW. Jak zauważa, brak jest wskazówek ze strony rosyjskiej, jak zamierza ona ominąć te sankcje.

Tymczasem pod koniec ubiegłego tygodnia obie izby Kongresu (Senat i Izba Reprezentantów) ustaliły wspólny tekst ustawy o budżecie obronnym (NDAA). Tekst zawiera m.in. rozszerze-



Uzgodniony przez Kongres USA projekt rozszerza i uszczelnia sankcje wobec gazociągu Nord Stream 2 | fot. Wikipedia/d

nie sankcji przeciwko Nord Streamowi 2. Zgodnie z nim sankcjami mogą zostać objęte podmioty również pośrednio zaangażowane w projekt, np. jego ubezpieczyciele czy instytucje dokonujące inspekcji i certyfikacji gazociągu.

Jak zauważa szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski, ważne jest, że dokument NDAA wyraźnie łączy kwestie bezpieczeństwa oraz kwestię Nord Streamu 2. – To oznacza, że gazociąg ten, przeciwnie niż próbowała przekonywać strona niemiecka, nie jest projektem wyłącznie ekonomicznym – powiedział Szczerski. Jak dodał, dowodzi to, że argumenty Niemiec nie przebiły się w Waszyngtonie, gdzie panuje konsensus polityczny mówiący, że Nord Stream 2 należy rozpatrywać w kategoriach bezpieczeństwa amerykańskiego.

Podatek handlowy wchodzi od stycznia

FISKUS \ Podatek od sprzedaży detalicznej, który zacznie obowiązywać od stycznia 2021 r., wyrówna szanse między dużymi dyskontami a polskimi sklepami – ocenił minister finansów Tadeusz Kościński. Jego zdaniem nie ma obaw, że podatek obciąży konsumentów, bo zadziała mechanizm rynkowy i dyskontom bardzo trudno będzie podwyższać ceny.

W lipcu 2016 r. Polska uchwaliła ustawę o podatku od sprzedaży detalicznej, która weszła w życie od 1 września 2016 r., ale Komisja Europejska wszczęła postępowanie o naruszenie przez Polskę unijnego prawa w związku z wprowadzeniem podatku, więc jego pobór zawieszono. Wiosną 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości UE stwierdził nieważność decyzji Komisji, ale w związku z odwołaniem się KE od niekorzystnego dla niej wyroku pobór podatku wciąż jest zawieszony.

Kościński spodziewa się, że w ciągu maksymalnie miesiąca, może dwóch, Polska pozna ostateczną decyzję TSUE dotyczącą podatku od sprzedaży detalicznej. Rząd liczy, że wyrok TSUE będzie pozytywny, dlatego Ministerstwo Finansów nie planuje kolej-

nego zawieszenia poboru podatku handlowego, co oznacza, że sklepy będą musiały zacząć go płać od 1 stycznia 2021 r. – Wpływy z niego sięgną w przyszłym roku ok. 1,5 mld zł. To będzie kamyczek, który trochę wyrówna szanse między polskimi, detalicznymi sklepami a dużymi dyskontami – powiedział minister.

Jak podkreślił, szanse na rynku trzeba wyrównać, bo koszty dużych dyskontów są dużo niższe niż naszych polskich sklepów. – Podatek handlowy sprawi, że konsument będzie widział mniejszą różnicę w cenach między dyskontami a polskimi sklepami. Jeśli nic nie zrobimy, to można sobie wyobrazić, że za 5–10 lat będziemy mieć bardzo mało polskich sklepów – podkreślił Kościński. – Ceny w sklepach nie będą wów-

czas niskie, bo na rynku nie będziemy mieli konkurencji – dodał.

Szef resortu finansów nie zgadza się z opiniami, że podatek handlowy obciąży ostatecznie konsumentów. Jego zdaniem te obawy są nieuzasadnione, ponieważ zadziała mechanizm rynkowy. – Mamy w Polsce wystarczająco dużą konkurencję i bardzo trudno będzie dyskontom podwyższać ceny – stwierdził.

Zawieszona ustawa przewiduje dwie stawki podatku, który mają płać sprzedawcy: 0,8 proc. od nadwyżki przychodu powyżej 17 mln zł do 170 mln zł miesięcznie oraz 1,4 proc. od nadwyżki przychodu ze sprzedaży ponad 170 mln zł miesięcznie. Ustawa nie dotyczy sprzedaży przez internet.

..... (jak, PAP)

Sprowadzamy mniej używanych aut

MOTORYZACJA \ Spada liczba używanych samochodów sprowadzanych z zagranicy do Polski. Niestety te, które do nas docierają, są coraz starsze. W listopadzie 2020 r. zarejestrowano w Polsce 63,5 tys. używanych aut osobowych i lekkich dostawczych.

Przez 11 miesięcy tego roku sprowadzono 775,7 tys. używanych pojazdów osobowych i dostawczych o masie do 3,5 tony. To o 17 proc. mniej niż w tym samym okresie 2019 r. Instytut Badań Rynku Motoryzacyjnego (IBRM) Samar szacuje, że na koniec grudnia łączna liczba sprowadzanych aut wzrosła do 840 tys. sztuk.

We wszystkich województwach liczba przywiezionych w tym roku samochodów używanych jest mniejsza niż w ubiegłym. Najwięcej aut zarejestrowano w woj. wielkopolskim, bo aż 100,6 tys. szt. Województwo to wykazało jednocześnie najmniej w kraju spadek zainteresowania starymi samochodami. W tym roku sprowadzono ich do Wielkopolski tylko o 13 proc. mniej niż rok wcześniej.

W statystykach IBRM Samar widać słabnące zain-

teresowanie autami z silnikami wysokoprężnymi. Samochody z takim napędem stanowiły w listopadzie 42,4 proc. sprowadzonych. Trend całoroczny, czyli liczony przez ostatnie dwanaście miesięcy, wynosi w przypadku diesli 42,9 proc. Średni wiek sprowadzanych samochodów z silnikami wysokoprężnymi nie przekracza 11 lat.

Głównym, a właściwie dominującym źródłem zaopatrzenia w stare samochody pozostają Niemcy. W tym roku sprowadzono z tego kraju niemal 400 tys. pojazdów. To jednak aż o 26,1 proc. mniej niż przed rokiem. Na drugim miejscu jest Francja z wynikiem 75 tys. sztuk (mniej o 17,3 proc.), a na trzecim Belgia dzięki 60 tys. pojazdów (mniej o 7,7 proc.).

..... (a.mac.)



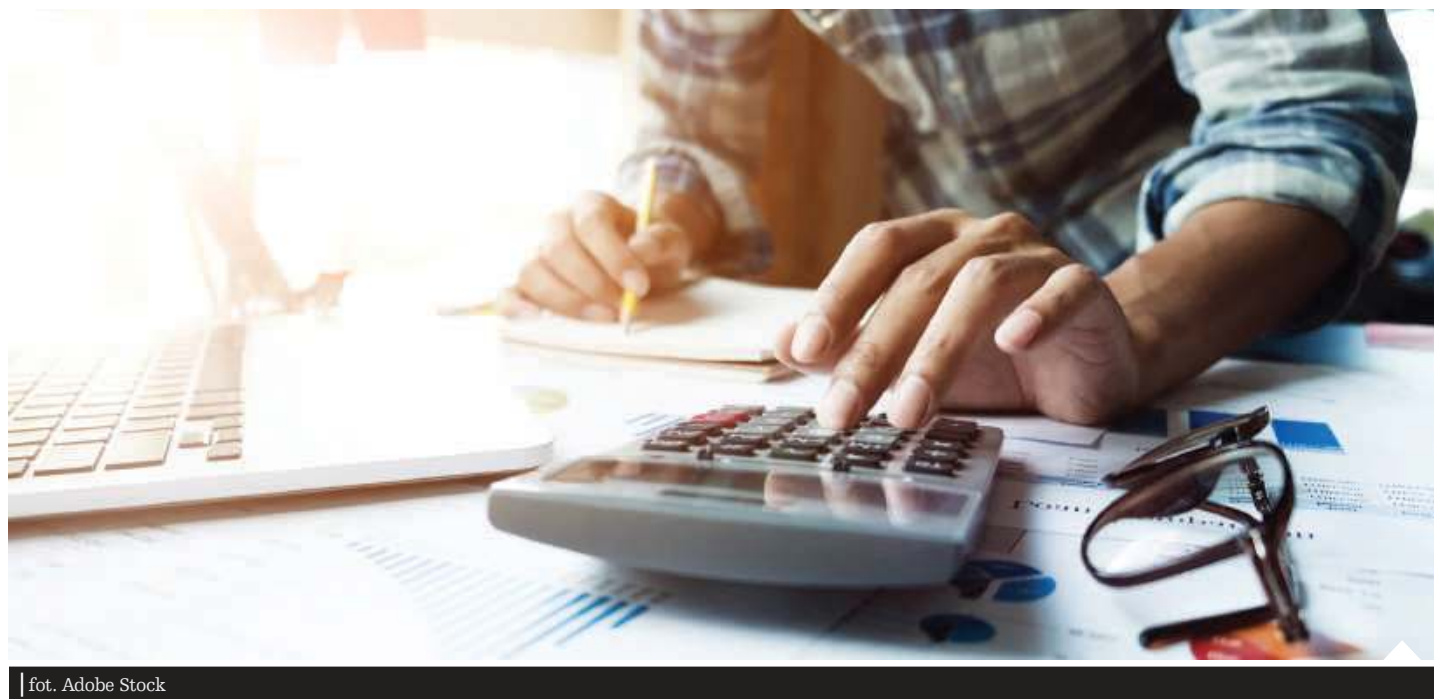
JEDNA KARTA, 22 WALUTY

FIRMOWE KARTY DEBETOWE W PKO BP \ 1 listopada zmieniły się karty debetowe do kont firmowych. Zarówno karty już posiadane przez klientów (Mastercard), jak i wydawane do nowych rachunków firmowych (Visa i Mastercard) zyskały funkcję wielowalutową, dzięki której można płacić w walutach obcych bezpośrednio z posiadanego rachunku walutowego w banku. Funkcja jest dostępna aż dla 22 walut. Aby z niej skorzystać, wystarczy podpiąć rachunki pomocnicze walutowe pod rachunek w PLN, dla którego została wydana karta debetowa.

BANKOWOŚĆ \ Nowe konta firmowe w PKO Banku Polskim

Wsparcie przedsiębiorców to nasz znak firmowy

PKO Bank Polski, oprócz tradycyjnych usług bankowych, oferuje swoim klientom biznesowym kompleksowy, cyfrowy ekosystem usług dodanych. W ofercie banku znajdują się unikatowe rozwiązania zarówno dla początkujących przedsiębiorców, jak i dla firm z dłuższym stażem. Już podczas zakładania konta istnieje możliwość zarejestrowania firmy online, od pierwszego dnia działalności można korzystać z debetu w koncie, a kiedy firma osiągnie już odpowiednią wielkość, można do własnej siedziby zamawiać nawet indywidualnego doradcę z banku. – Chcemy być dla przedsiębiorców bankiem pierwszego wyboru – mówi Tomasz Frąckowiak, dyrektor Formacji Bankowości Firm i Przedsiębiorstw.



fot. Adobe Stock

PKO Bank Polski wprowadził nową ofertę dla klientów firmowych. Zaproponował im nowe rachunki: PKO Konto Firmowe, PKO Konto Firmowe Premium oraz dedykowany rachunek dla średnich i większych podmiotów – PKO Rachunek dla Przedsiębiorstw. W ramach oferty klienci mają do dyspozycji m.in. bankowość mobilną iPKO, bankowość transakcyjną iPKO lub iPKO biznes, usługę e-księgowość czy asystenta firmowego, a pomocą służą doradcy, dostępni również online. Jednocześnie, w związku z trwającą pandemią koronawirusa, na trzy miesiące bank wprowadza ułatwienia dla klientów z sektora MŚP.

Narzędzia dopasowane do potrzeb

– Chcemy być bankiem pierwszego wyboru zarówno dla przedsiębiorców, którzy stawiają pierwsze kroki w biznesie, jak i tych z dużym doświadczeniem. Wspieramy firmy wiedzą i konkretnymi narzędziami dopasowanymi do potrzeb. Oferujemy wiele rozwiązań pozwalających komfortowo zarządzać finansami i uzyskać finansowa-

nie bez konieczności wizyty w oddziale banku: poprzez aplikację mobilną, serwis transakcyjny czy wideorozmowę z doradcą firmowym – wyjaśnia Frąckowiak.

Nowa oferta banku rozpoczyna się od PKO Konta Firmowego, które jest przeznaczone dla start-upów oraz małych i średnich firm. Konto można założyć online, a dla osób planujących rozpoczęcie działalności gospodarczej wygodnym rozwiązaniem jest założenie konta i jednoczesna rejestracja firmy w CEIDG – wystarczy złożyć jeden wniosek w serwisie iPKO lub aplikacji mobilnej iPKO. Jeśli firma działa krócej niż 12 miesięcy, przez pół roku konto jest bezpłatne. Dla firm działających dłużej niż rok konto jest darmowe, jeśli wpływa na nie miesięcznie co najmniej 2 tys. zł – w przeciwnym razie trzeba się liczyć z opłatą 12 zł za miesiąc. Również w przypadku rachunków pomocniczych konieczne jest zapewnienie wpływów 2 tys. zł miesięcznie – w przeciwnym razie opłata wyniesie również 12 zł miesięcznie. Bezpłatne są przelewy w aplikacji mobilnej, do dyspozycji klienta jest

także 10 bezpłatnych przelewów w miesiącu w bankowości transakcyjnej iPKO. Aktywne korzystanie z karty debetowej również zapewnia brak opłat za jej posiadanie – wystarczy pięć transakcji w miesiącu, inaczej opłata wyniesie 10 zł. Serwis transakcyjny iPKO zapewnia dostęp do bezpłatnych usług dodanych, takich jak e-księgowość i asystent firmowy. Klienci mogą korzystać z debetu w koncie już od pierwszego dnia działalności, bez dostarczania dokumentów finansowych firmy. Za pośrednictwem serwisu transakcyjnego iPKO firmy mogą korzystać także z prostej i szybkiej usługi finansowania faktur, bez wychodzenia z biura czy domu, e-księgowości czy asystenta firmowego.

Dla tych, którzy potrzebują więcej

Z kolei PKO Konto Firmowe Premium powstało z myślą o małych i średnich firmach, które mają większe potrzeby rozliczeniowe. Rachunek jest również bezpłatny przez sześć miesięcy, jeśli firma działa krócej niż rok. Pozostałe są zwolnione z opłaty w wysokości 49 zł przy miesięcznych wpływach min. 50 tys. zł. Klienci

mają wygodny dostęp do konta poprzez serwis transakcyjny iPKO lub iPKO biznes oraz aplikację iPKO. Serwis iPKO umożliwia dostęp do bezpłatnych usług dodanych, takich jak e-księgowość i asystent firmowy. Z kolei użytkownicy iPKO biznes mogą korzystać z usług cash management. Również w tym przypadku bezpłatne są przelewy w aplikacji mobilnej, do dyspozycji klienta jest 25 bezpłatnych przelewów w miesiącu w iPKO. Brak opłat za kartę debetową wiąże się z koniecznością wykonania pięciu transakcji w miesiącu, inaczej trzeba liczyć się z opłatą miesięczną 10 zł. Konto można otworzyć w oddziale PKO Banku Polskiego.

Dla wygody i bezpieczeństwa klientów wprowadzono także rozmowy online. Z doradcą PKO Banku Polskiego można porozmawiać m.in. na temat rozwiązań wspierających działalność firmy czy uruchomić pożyczkę lub kredyt w rachunku bieżącym. Aby umówić się na wideorozmowę, wystarczy wypełnić krótki formularz dostępny na stronie internetowej banku.

Nowością w ofercie banku jest konto dla przedsiębiorstw o przychodach od

5 do 30 mln zł – PKO Rachunek dla Przedsiębiorstw. To rozwiązanie dla instytucji, które cenią obsługę indywidualnego doradcy w swojej siedzibie oraz bezpośredni kontakt z ekspertami banku m.in. ds. leasingu i faktoringu czy handlu międzynarodowego, ale także analitykiem kredytowym lub dealerem walutowym. Klienci mają dostęp do serwisu transakcyjnego iPKO lub iPKO biznes oraz aplikacji mobilnej iPKO biznes, które umożliwiają korzystanie z usług cash management czy całkowicie zdalne wnioskowanie w iPKO o dodatkowe produkty, jak np. karta kredytowa, karta debetowa czy rachunek pomocniczy. Opłata miesięczna za konto wynosi 49 zł, o ile zapewnione zostaną wpływy co najmniej 300 tys. zł – w przeciwnym razie opłata wynosi 79 zł. Karta debetowa do konta to koszt roczny 45 zł.

W ostatnim czasie zmieniły się również karty debetowe do kont firmowych. Zarówno karty już posiadane przez klientów (Mastercard), jak i wydawane do nowych rachunków firmowych (Visa i Mastercard) zyskały funkcję wielowalutową, dzięki której można płacić w walutach obcych bezpośrednio z posiadanego rachunku walutowego w banku. Funkcja jest dostępna aż dla 22 walut (EUR, USD, GBP, CHF, AUD, BGN, CNY, HRK, CZK, DKK, HKD, JPY, CAD, NOK, NZD, RUB, RON, SGD, SEK, TRY, HUF, PLN). Aby z niej skorzystać, wystarczy podpiąć rachunki pomocnicze walutowe pod rachunek w PLN, dla którego została wydana karta debetowa.

Pomocna dłoń w trudnym okresie

Jednocześnie w związku z trwającą pandemią koronawirusa bank wprowadził na trzy miesiące (od 1 listopada 2020 r. do 31 stycznia 2021 r.) ułatwienia dla klientów z sektora MŚP: zniesienie obowiązku realizacji przelewu do ZUS jako jednego z dwóch warunków zwalnających z opłaty za PKO Konto Firmowe; odstąpienie od prowizji za brak wpływów na rachunek firmowy od klientów, którzy mają kredyt w rachunku lub pożyczkę i są zobowiązani do zapewnienia odpowiednich wpływów na konto oraz do końca marca 2020 r. wywiązywali się z tego zobowiązania. Bank obniża także opłatę za wpłatę gotówkową zamkniętą – nowa opłata wynosi 0,2 proc., minimum 10 zł zamiast 0,2 proc. minimum 20 zł.

oprac. p.woz.

Partnerem publikacji jest PKO Bank Polski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

GOSP.

11

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

DEUTSCHE MARINE CZEKA NA NOWE FREGATY

MARYNARKA WOJENNA NIEMIEC \ Fregaty wielozadaniowe MKS 180 dzięki swojej modułowej konstrukcji mają z powodzeniem realizować operacje zwalczania jednostek podwodnych i nawodnych, misje zapewnienia obrony powietrznej, a także eliminację celów lądowych.

BUNDESWEHRA \ Modernizacja czołgów oraz zakup nowych fregat

Berlin powoli zwiększa wydatki na obronność

Rząd w Berlinie zamierza w 2021 r. przeznaczyć na budżet obronny 46,93 mld euro. Jest to wzrost o 1,3 mld euro w porównaniu z rokiem 2020, kiedy wydatki te kształtowały się na poziomie 45,2 mld euro (ok. 1,57 proc. PKB). Budżet obronny ma w przyszłym roku zapewnić inwestycje w nowoczesny sprzęt oraz zwiększenie stanu osobowego Sił Zbrojnych Niemiec.



fot. Tomasz Waszczuk/PAP

Paweł Kryszczak

Z kwoty 46,93 mld euro na inwestycje zostanie przeznaczone aż 12,2 mld euro, co stanowi ok. 26 proc. budżetu. Środki te umożliwią prace nad programem Future Combat Air System, którego celem jest dostarczenie do Sił Powietrznych Niemiec myśliwca szóstej generacji. W program ten poza Niemca-

mi zaangażowana jest również Francja. Kolejnym programem wspólnie rozwijanym z Paryżem jest projekt czołgu podstawowego Main Ground Combat System. Z kolei z Norwegią Niemcy rozwijają projekt nowych okrętów podwodnych.

W ramach stymulowania gospodarki po pandemii zaplanowano zakup nowych aut i systemów łączności oraz modernizację czołgów Leopard 2 do wersji 2A7V.

W planach jest zakup nowych fregat wielozadaniowych MKS 180, które zastąpią w Marynarce Wojennej Niemiec fregaty rakietowe typu 123. Przez Niemcy mają być ponadto zakupione myśliwce wielozadaniowe Eurofighter Typhoon. W przyszłości mają też zostać zakupione śmigłowce NH-90 NFH (NATO Frigate Helicopter), które zastąpią śmigłowce Sea Lynx.

Fundusze zostaną przeznaczone nie tylko na za-

kup sprzętu wojskowego, lecz także na zwiększenie etatów w armii. Liczebność Bundeswehry ma wzrosnąć z obecnych 175,5 do 179 tys. wojskowych.

Kolejne wzrosty w budżecie obronnym będą zależały od wyników wyborów parlamentarnych, które mają się odbyć we wrześniu 2021 r.

Jak zauważyła w rozmowie z „Codzienną” Anna Przybył, doktorantka z Zakładu Studiów nad Niemcami ISP PAN,

CDU/CSU popiera większe nakłady na wojsko. Zieloni rosnący ostatnio w siłę i możliwi przyszli koalicjanci chadeków są bardziej sceptyczni. Zdecydowanie większe wydatki popiera FDP, też potencjalny koalicjant CDU, oraz AfD, ale to pozostaje ważne tylko w sferze debaty publicznej, nie ma przełożenia na decyzje polityczne.

– Gdyby jednak doszło do związania koalicji R2G (SPD, Lewica, Zieloni), wydatki na wojsko i rozbudowa personelu wojskowego mogą wyhamować – zauważa ekspertka.

W nowym rządzie kością niezgody może być zakup 90 nowych samolotów, w tym F/A-18E/F Super Hornet i E/A-18G Growler, które są zdolne do przenoszenia broni jądrowej. – W marcu niemiecki MON informował o planach zakupu 45 myśliwców, 30 super hornet do udziału w nuclear sharing NATO i 15 growler do walki radioelektronicznej oraz 45 samolotów Eurofighter. Ich zakup będzie zatwierdzał nowo wybrany Bundestag – dodaje Anna Przybył.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/



WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG





KINO \ Ekranizacja gry „Monster Hunter” w reżyserii Paula W.S. Andersona ze słynną Millą Jovovich w roli głównej zadebiutował w ograniczonej dystrybucji w chińskich kinach 3 grudnia. I niemal od razu został wycofany. Widzowie uznali film za rasistowski z powodu sceny z udziałem chińsko-amerykańskiego aktora Au-Yeung Jina.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 7 GRUDNIA 2020

KULTURA

13

Maria Kobylńska

Fachowo bliskie doświadczenie śmierci określa się jako NDE (near death experience). Jak czytamy w książce, jest to „relacja z doświadczenia życia po stwierdzonej śmierci klinicznej, w której występują specyficzne elementy, takie jak doświadczenie przemieszczania się przez tunel ze światłem na końcu, film z życia, spotkanie ze zmarłymi osobami, możliwość obserwowania własnej reanimacji czy spotkanie w niebie Jezusa”. Jednym z najbardziej zaskakujących wniosków publikacji ks. Szponara jest to, że doświadczenia śmierci pochodzą z momentu, gdy mózg pacjenta już całkowicie nie funkcjonuje. Świadczy to więc o autentyczności NDE. Z medycznego punktu widzenia umysł człowieka nie jest wówczas w stanie wytworzyć żadnych wizji, a tym bardziej ich zapamiętać. Tymczasem pacjenci po przejściu śmierci klinicznej szczegółowo opisują m.in. to, co działo się z nimi, gdy leżeli nieprzytomni w szpitalu, ale też jak zachowywali się i co mówili ich bliscy. Jak to możliwe?

LITERATURA \ Bliskie doświadczenia życia wiecznego

Śmierć to zaledwie początek

Nawet 5 proc. społeczeństwa przyznaje, że miało doświadczenie śmierci klinicznej. Książka „Życie po śmierci. Teologiczne śledztwo” ks. Wiktora Szponara precyzyjnie, z naukowym i jednocześnie religijnym podejściem bada to zjawisko.

By odpowiedzieć na to pytanie, ks. Szponar spotykał się z pacjentami, przeprowadzał z nimi wywiady, zbierał dokumentację medyczną, przeanalizował wiele opublikowanych relacji i zestawiał je z magisterium Kościoła katolickiego. Istnieje tylko jedno wyjaśnienie: NDE nie może mieć „podłoża wyłącznie psychologicznego czy neurologicznego”. To doświadczenie nadprzyrodzone, na co wskazuje chociażby, jak pisze ks. Szponar, „zaskakująca zbieżność relacji z NDE, pochodzących od ludzi różnych narodowości, wyznań i z różnymi światopoglądami” oraz wiedza, którą posiadają pacjenci po NDE

o swoim życiu, „a której nie byłoby w stanie zdobyć w żaden inny sposób”.



„Życie po śmierci. Teologiczne śledztwo” bazuje na analizie konkretnych ludzkich przypadków. Opisuje przeżycia zarówno zwykłych, prostych ludzi, jak i tych znanych z produkcji filmowych czy bestsellerowych książek. W lekturze znalazły się relacje np. Glorii Polo („Trafiona przez piorun”) i Coltona Burbo („Niebo istnieje naprawdę”). Ks. Szponar opublikował również wywiad z kobietą, której doznania stały się bezpośrednim powodem napisania „Życia po śmierci”.

„Obudziłam się pod białym prześcieradłem w szpitalnym prosektorium. Wiedziałam, że urodziłam żywe dziecko i znałam dokładną godzinę swojej śmierci” – opisywała swoje doświadczenie NDE.

W książce zawarte zostały też liczne badania naukowe, w tym Raymonda Moody’ego („Życie po życiu”), Pima van Lommela („Wieczna świadomość”), Antoniego Sociego („Ci, którzy wrócili z zaświatów”) oraz Johna Burkego („Zobaczyć niebo”). Mimo wielu opisanych badań, „Życie po śmierci” to lektura przystępna. Analizy i wnioski przedstawiono w zrozumiałym dla czytelnika sposób. Narracja, którą prowadzi ks. Szponar, nieustannie zaskakuje, co nie jest łatwe, gdy podejmuje się trudny temat z kilku dziedzin nauki. Lekturę szczególnie polecamy tym, którzy wątpią w życie wieczne.

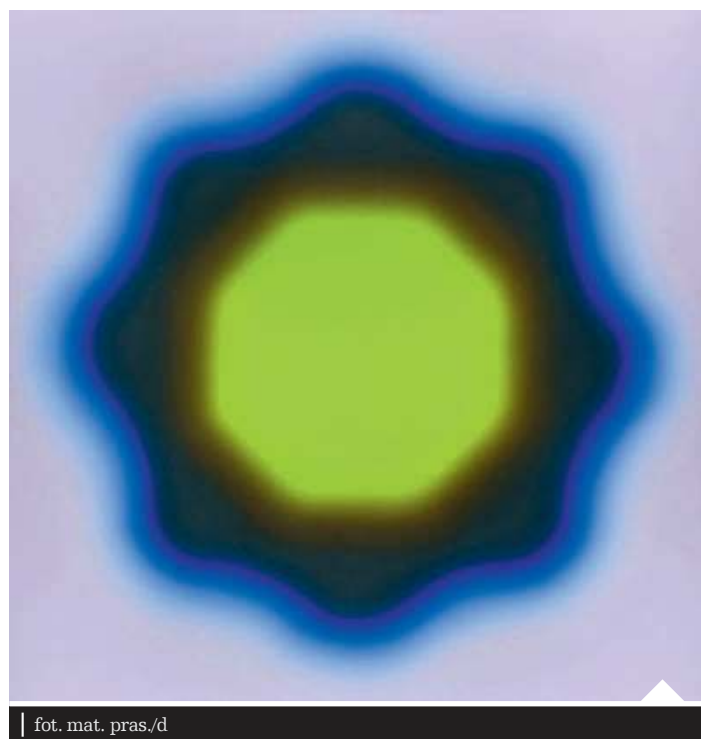
„Życie po śmierci” dystrybuje sklep „Gazety Polskiej”. Można je nabyć na stronie sklep.gazetapolska.pl lub pod numerem tel. 722 111 655.

Milionowy Fangor

SZTUKA \ Dzieło Wojciecha Fangora „M22” sprzedano na aukcji DESA Unicum w Warszawie za 7,3 mln zł. To rekord, jeśli chodzi o cenę sprzedaży obrazu w Polsce. Obrazy Fangora aż trzykrotnie pojawiają się na liście 10 dzieł, które osiągnęły najwyższą cenę na licytacjach.

A listę otwiera Magdalena Abakanowicz, której „Caminando” – grupa 20 rzeźb została rok temu wylicytowana za ponad 8 mln zł. Tymczasem „M22” to najdrożej sprzedany obraz w kraju. Dla porównania, „Macierzyństwo” Stanisława Wyspiańskiego sprzedano trzy lata temu za 4,4 mln zł.

„M22” to obraz, w którym zestawienie pulsujących kolorów wręcz hipnotyzuje. „Twórca w sposób niezwykle wyrafinowany prowadził grę optyczną pomiędzy swoimi płótnami a widzem. To właśnie ona sprawiła, że jest rozpoznawalny na całym świecie” – zaznaczają cytowani przez Desę krytycy sztuki. Jak zapowiadają eksperci rynku sztuki z DESA Unicum, 10 grudnia odbędzie się aukcja „Sztuka dawna. XIX w., modernizm, międzywojnie”, podczas której



| fot. mat. pras./d

licytowany będzie wart nawet 6 mln zł obraz Tamary Łempickiej, najdroższego polskiego artysty w histo-

rii i trzeciej najdroższej artystki na świecie.

(sk, PAP)

„Nowe Państwo” w walce o prawdę o św. JPII

PRASA \ Na rynku ukazał się nowy numer miesięcznika „Nowe Państwo”, a w nim analiza tego, jak Jan Paweł II walczył z pedofilią w Kościele i jak dziś potrzebujemy powrotu do nauczania papieża.

„Jan Paweł II był pierwszym papieżem, który zmierzył się ze zjawiskiem pedofilii w Kościele katolickim i pierwszym, który zaostrzył prawodawstwo kościelne w tej kwestii. Machina propagandowa wymierzona w papieża, pełna hejtu i haseł często rodem z kloaki, nie liczy się z faktami, uznając Jana Pawła II za obrońcę pedofilów. Nikt ze szkalujących papieża nie zadaje sobie trudu, aby je poznać” – pisze na łamach miesięcznika Grzegorz Polak, zastępca dyrektora Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego w Warszawie. Grzegorz Górny tymczasem przekonuje, że nauczanie papieża Polaka wymaga odkrycia na nowo i twórczego odczytania. Dawid Wildstein z kolei dzieli się refleksją, że frontalny atak na Jana Pawła II był



tylko kwestią czasu. „Dzieciństwo Karola Wojtyły, zarówno z czasów pontyfikatu, jak i wcześniejszych, jest zbyt silne i wyraźne, żeby mogło, nawet w ograniczonej formie, zostać zaakceptowane przez lewicę” – czytamy.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Winston Churchill

(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1940–1945 oraz 1951–1955, historyk, dziennikarz i laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1953 r.

\\ Dobry polityk musi umieć przepowiedzieć, co będzie się działo jutro, za tydzień, czy za rok i musi umieć wytłumaczyć, dlaczego nie zaszło to, co przepowiedział. \\

FELIETON \ O politycznych wańkach-wstańkach, czyli o tym, że każdą tendencję sondażową da się odwrócić

Próba wody, ognia i... sondaży

Na sondaże poparcia dla partii politycznych patrzę z pewnym dystansem. Nie należy ich nie zauważać, trzeba obserwować, jakie są tendencje, ale też nie dać się nimi szantażować. Z korkociągu najgorszych sondaży można wyjść.



Ryszard Czarnecki

Gdy jesienią 2008 r., po tym, jak Jarosław Kaczyński zaprosił mnie na pokład Prawa i Sprawiedliwości, podpisywałem deklarację członkowską PiS, byliśmy w głębokiej opozycji. Pamiętam świąteczny opłatek naszego opozycyjnego klubu parlamentarnego, mniej więcej dwa razy mniej licznego niż ten obecny. Działo się to w warszawskiej dzielnicy Wawer, a nastrój był daleki od świątecznego: w tych dniach właśnie ukazał się najnowszy sondaż, który dawał rządzącej PO 60 proc., a nam 18 proc.... Mieliśmy zatem poparcie przeszło trzy razy mniejsze niż Platforma Donalda Tuska.

Rok to dużo czasu

Ba, czy ktoś pamięta, że po roku rządzenia „drugiego PiS”, czyli w listopadzie 2016 r., Prawo i Sprawiedliwość zostało w jednym z sondaży wyprzedzone przez... partię Nowoczesna, której liderem był medialny Ryszard Petru? Mieliśmy wtedy 28 proc., a Nowoczesna 29 proc., więc establishmentowe media oszalały ze szczęścia. Ich euforia okazała się krótkotrwała, próba puczu zawiodła, „ulica” i „zagranica” nie pomogły, a rok po tym sondażu Petru utracił przywództwo w partii, Nowoczesna zaś z czasem znalazła się na śmietniku historii. Bo przecież „załapanie się” kilku jej posłów na pokład PO, a później Koalicji Obywatelskiej, trudno uznać za realny sukces formacji, a bardziej za dowód sprytu jej liderów.

Jak odwracały się tendencje sondażowe, można było obserwować nie tylko w Polsce. Gdy Donald Trump startował w prawyborach prezydenckich AD 2016, sondaże dawały mu 1 proc. poparcia, a po niespełna roku został 45. prezydentem w dziejach USA.

„Judoka” Mitterrand

We Francji dwóch prezydentów było już pod sonda-



Identyczny manewr, co François Mitterrand, zastosował Jacques Chirac. Wszystkie niepowodzenia, afery, skandale zrzucił na rząd, który nie chciał współpracować z prezydentem dla dobra kraju | fot. EliotPress/MEGA / The Mega Agency/Forum

żową ścianą, ale obaj potrafili wyjść z tej sytuacji. Pierwszym z nich był François Mitterrand, który w trakcie swojej pierwszej kadencji (1981–1988) został zmuszony do kohabitacji z centroprawicą i znalazł się na sondażowej równi pochyłej. Zaciśnął zęby, a porażkę, czyli „obce ciało rządowe” we francuskim systemie politycznym, wykorzystał tak, jak judoka wykorzystuje siłę ciosu przeciwnika, aby wprowadzić skuteczny kontratak. Lewicowy prezydent (choć w młodości będący zwolennikiem niestroniącej od antysemityzmu skrajnej prawicy!) wykorzystał rząd „gaullistów” – późniejszych republikanów – do zwalania na niego wszystkich swoich klęsk, nawet ewidentnie związanych z realizacją jego obietnic wyborczych, które spełniał socjalistyczny rząd.

Rząd w Paryżu stał się dla Pałacu Elizejskiego chłopcem do bicia i przyniosło to pożądany i spektakularny efekt. Francuzi uwierzyli, że prezydent jest tym „dobrym”, a „złym” jest rząd, który blokuje ważne progospodarcze i prospołeczne inicjatywy prezydenta Republiki. Dzięki temu François Mitterrand został prezydentem na drugą kadencję, wygrywając znacząco wybory z ówczesnym merem Paryża Jacques’em

Chirakiem. We Francji istniał wówczas system najdłuższej w Europie, bo siedmioletniej, kadencji prezydenckiej. Dopiero później, na mocy referendum konstytucyjnego z 2000 r. została ona skrócona do pięciu lat.

Chirac – mniejsze zło

Identyczny manewr zastosował Jacques Chirac. Jako głowa państwa prowadził politykę na tyle dla Francuzów kontrowersyjną, że jego neogaullistowska formacja przegrała wybory do Zgromadzenia Narodowego. Został wtedy zmuszony do kohabitacji z lewicowym rządem Lionela Jospina. I wówczas Chirac zastosował manewr Mitterranda sprzed lat: wszystkie błędy, niepowodzenia, afery, skandale i zaniechania zrzucił na rząd, który nie chciał współpracować z prezydentem dla dobra kraju. Ten manewr okazał się skuteczny, podobnie jak w czasach jego poprzednika. Chirac wygrał wybory, w czym bardzo mu pomógł fakt, że popularność lewicowego premiera spadła tak drastycznie, że wyprzedził go nawet przywódca Frontu Narodowego Jean-Marie Le Pen. W decydującej turze bardzo wielu wyborców lewicy zagłosowało na „mniejsze zło”, czyli właśnie na Chiraca, byleby

nie dopuścić do Pałacu Elizejskiego skrajnej, narodowej prawicy. Dla Mitterranda na jesieni życia los okazał się bardzo łaskawy: lokator Pałacu Elizejskiego nie tylko wygrał po raz drugi wybory, lecz także dowiedział się, że ma nieślubne dziecko – dorosłą już córkę.

Z tych powodów, gdy wielu ekspertów, dziennikarzy i polityków w Polsce wieściło koniec nielubianego u nas Emmanuela Macrona, ja byłem ostrożny. Wiedziałem, że we Francji politycy potrafili odbijać się od dna, nawet gdy szorowali po nim już brzuchami.

Pałac Elizejski w cieniu romansów

Oczywiście była to domena mężów stanu, takich jak Mitterrand i Chirac, bo już Nicolas Sarkozy nie wyszedł z sondażowego poślizgu i przegrał z kandydatem socjalistów François Hollande’em. To doprawdy francuska specyfika, zupełnie nie do podrobienia i nie do pomyślenia ani w USA, ani w Wielkiej Brytanii, Niemczech czy w Polsce, że „Sarko” w swoich pierwszych wyborach prezydenckich w roku 2007 pokonał Ségolène Royal, która jest matką czworga dzieci François Hollande’a, a po pięciu latach został pokonany przez życiowego partnera swojej

kontrkandydatki z poprzednich wyborów! To mogło się zdarzyć tylko we Francji.

Hollande, bardzo słaby prezydent, ale – i tu Państwa zaskoczę – za to genialny mówca. Według mnie jeden z dwóch najwybitniejszych mówców ostatniego ćwierćwiecza w Europie, obok premiera Jej Królewskiej Mości Tony’ego Blaira. Był na tyle pragmatyczny, że w kolejnych wyborach nie wystartował. Do historii przeszedł nie tylko jako zupełnie nieudany lokator Pałacu Elizejskiego, lecz także jako pełen fantazji motocyklista uwodziciel, który w przebraniu, incognito wymykał się z Pałacu Elizejskiego niczym romantyczny kochanek do aktorki Julie Gayet.

To, co w purytańskiej Ameryce czy Anglii uważane jest za skandal, we Francji traktuje się jako jeśli nie normę, to ciekawostkę: Mitterrand z nieślubnym dzieckiem, Chirac z dziesiątkami kochanek jeszcze gdy był merem Paryża, trzykrotnie żonaty Sarkozy i jego historia ucieczki przez okno z hotelu w górach, bo właśnie niespodziewanie zjawił się mąż kochanki, czy wreszcie Hollande, również prowadzący intensywne życie erotyczne. Teraz swój specyficzny wkład do tego „dorobku” wnosi Macron...



Agnieszka Kołakowska
(ur. 1960) polska filozof i filolog
klasyczny, tłumaczka i publicystka

\\ Przede wszystkim tu (w poprawności politycznej) w ogóle nie chodzi o język, tylko o narzucanie ludziom sposobu myślenia. Poprawność polityczna niesie ze sobą rodzaj totalizmu, kontrolowania ludzi, kneblowania tych, którzy się z tym nie zgadzają. To po prostu jest rodzaj nowej cenzury. \\

PUBL...

15

WOJNA ŚWIATÓW \ Kwestia języka, kwestia smaku, kwestia rządu dusz nad młodym pokoleniem

Wzmożenie resortowych dzieci

Pięć lat bycia w opozycji środowisk liberalno-lewicowych doprowadziło do ich radykalizacji. Ich autorytety nie mogą zrozumieć, że większość Polaków chce normalnej, niepodległej ojczyzny, nie zaś erzacu niepodległości, i dlatego protesty stają się coraz bardziej agresywne i coraz bardziej wulgarne.



Dorota Kania

Najlepszym przykładem są wydarzenia sprzed kilku nastu dni, odebrane przez wiele osób jak najazd barbarzyńskich Hunów, których celem jest zmieszenie cywilizacji chrześcijańskiej. Przeglądając w mediach społecznościowych profile osób utożsamiających się z opozycją i obecnymi protestami, a jednocześnie uważających, że przynależą do europejskiej elity, można się przekonać, jak łatwo przychodzi im przyzwolenie na wulgarność i agresję. Niewykluczane, że takie zachowania są dla nich normą, a wulgarnym językiem posługują się na co dzień. Równie dobrze może też być tak, że widzą cały ten ściek, ale nienawidzą do prawicy jest większa niż „kwestia smaku”. Tymczasem brutalizacja języka i wulgarnych zachowań służy temu, by przekraczać kolejne granice.

Sygnal z Czerskiej

Osiem lat temu, 11 marca 2012 r., na zorganizowanej przez feministki i lewackie środowiska Manifie pojawił się jeden z najważniejszych ludzi w redakcji „Gazety Wyborczej” – Seweryn Blumsztajn z małym transparentem „Pier...ę, nie rodzę”. Zdjęcie błyskawicznie obiegło internet i wywołało falę komentarzy. Rozpisywano się o tym, że było to w zasadzie jedyne wulgarne hasło na XIII Wielkiej Manifie Warszawskiej. Komentatorzy zwracali uwagę, że w marszu brały udział małe dzieci i że skandalem było ich uczestnictwo w happeningu przed Sejmem, podczas którego dziewczynka i chłopiec przecięli symboliczną pępowinę, łączącą Sejm z Kościołem. W marszu wzięli udział politycy SLD i Ruchu Palikota: wśród uczestników byli m.in. Janusz Palikot, Wanda Nowicka i Joanna Senyszyn. Przypomnijmy – był to czas, gdy w Polsce rządziła koalicja PO-PSL, premierem zaś był Donald Tusk. Środowiska feministyczne tradycyjnie skupiły się na antykościelnej



Pokolenie resortowych dzieci zaciera ręce z zadowolenia, że na ich oczach realizuje się to, o co zabiegało od początku lat 90. – wychowanie pokolenia, które skupi się na hedonizmie i nie wychwyci błędów swoich mentorów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

retoryce, w której jednak nie były widoczne żadne wulgaryzmy. Poza transparentem Blumsztajna, który – jak już wcześniej wspomniałam – wywołał gwałtowne reakcje u części komentatorów. Z perspektywy czasu śmiało można powiedzieć, że chodziło właśnie o terapię szokową i wprowadzanie wulgaryzmów w obieg publiczny.

Nie bez powodu w składzie pierwszej redakcji „Gazety Wyborczej” znaleźli się absolwenci psychologii i socjologii – przecie nie chodziło o stworzenie rzetelnej gazety, lecz narzędzia do zmiany światopoglądowej kolejnych pokoleń. W pierwszym rządzie chodziło o wyrugowanie chrześcijaństwa, bo Kościół był wrogiem numer jeden: drugie i trzecie pokolenie KPP za cel wzięło sobie całkowitą przebudowę społeczeństwa. Ale wówczas robiono to w sposób nie tak nachalny i prymitywny jak teraz, lecz w białych rękawiczkach, przełamując kolejne „bariery”. Gdy pojawiał się problem, natychmiast aktywizowały się autorytety, które sugestywnie tłumaczyły czytelnikom „GW”, co i jak trzeba robić. Tak było do czasu, gdy kluczowy produkt Agory został skompromitowany publicznie przez udział w tzw. aferze Rywina. Wtedy skończyła się aksamitna rewolucja w wydaniu gazety i nastąpiło zaostrezenie i tak już lewicowego

przekazu, a przykładem tego był właśnie prowokacyjny transparent niesiony przez Blumsztajna. Ci, którzy znali Adama Michnika i jego otoczenie, nie byli jednak zaskoczeni, ale wręcz przeciwnie: zarówno Michnik, jak i jego środowisko byli i są nadal znani z używania wulgarnego języka.

Celowe działania

Język, którym posługują się uczestniczki Strajku Kobiet, jest nieprzypadkowy i nie ma mowy o emocjonalnym działaniu. Wszystko jest gruntownie przemyślane i wyreżyserowane. Gołym okiem widać współdziałanie wielu środowisk, którym marzy się odsunięcie prawicy od władzy poprzez lewacką, tęczową rewolucję. Nawet jeżeli wiąże się to z totalną kompromitacją. Przykładem niech będzie Monika Olejnik, która w TVN24 przeprowadziła wywiad z Martą Lempart, właścicielką prywatnej Fundacji Ogólnopolski Strajk Kobiet. Lempart bezczelnie kłamała i zaprzeczała swoim słowom, które zostały utrwalone na nagraniach, a Monika Olejnik nie była w stanie sobie z nią poradzić. Nawet jeżeli Marta Lempart jest nie zrównoważona psychicznie, to została celowo wybrana na lewacką rebeliantkę. Rok temu próbowano przy pomocy tęczowej barbarii doprowadzić do wygrania wyborów, ale

efekt był odwrotny od zamierzonego. Obwoźny cyrk zorganizowany przez lewackich cyników nie wypalił – opozycja przegrała wybory do parlamentu europejskiego, krajowego i wybory prezydenckie.

Teraz konstruktorzy obyczajowego przewrotu postanowili pójść na zderzenie czołowe – gdy zablokowano im realizację manifestu Gramsciego, czyli marszu przez instytucje, postanowili skutecznie marsz na ulicy.

Mają za sobą europejskie salony, które obficie obdarowują grantami tych, którzy chcą zniszczyć obecny porządek społeczny. Tak jak komuniści realizowali „ruszanie z posad bryły świata”, tak teraz robią to ich pozbawieni wszelkich zasad następcy. I dlatego na czele rebelii postawiono Martę Lempart, która – zapewne jako jedna z niewielu, jeśli nie jedyna – jest w stanie publicznie łamać prawo, podburzać do agresji, palenia kościołów i wywoływać strach u swoich współpracowników, o czym mówią ci, którzy z nią pracowali.

To, że część opozycji uważa współpracę z Lempart za wstyd, nie ma żadnego znaczenia – szefowie ich ugrupowań oraz ich mocodawcy z Brukseli chcą skutecznego przewrotu w Polsce i uznali, że Lempart będzie do jego zrealizowania najlepszą kandydatką. Scenariusz został

już napisany, a teraz trzeba go „tylko” zrealizować.

Nie wojna, lecz zniewolenie

Młodzi ludzie, którzy biorą udział w ulicznych burdach wywoływanych przez Lempart i jej akolitów, są przekonani, że walczą, jak to mówią, o prawo do wyboru. Cieszą się, gdy w Unii powstają rezolucje mówiące o tym, że zakaz zabijania nienarodzonych dzieci zagraża życiu kobiet. Skutecznie im wmówiono, że biorą udział w wojnie, tymczasem prawda jest przerażająco smutna – to nie żadna wojna i bitwa o wolność, lecz zniewolenie. Młode, ubrane na czarno dziewczyny, które krzyczą, jak to „wspaniale mieć aborcję” i że „nic nie czuły, tylko radość po zabiegu”, nie zdają sobie sprawy z konsekwencji wyboru takiego życia. A pokolenie resortowych dzieci zaciera ręce z zadowolenia, że na ich oczach realizuje się to, o co zabiegało od początku lat 90. – wychowanie odmienne mentalnie pokolenia. Pokolenia, które nie wychwyci błędów swoich mentorów, lecz będzie cynicznie propagowało hedonizm, w który będzie wpisana aborcja i eutanazja, 56 (lub więcej) płci, adopcje dzieci przez homoseksualistów i realizacja wszystkiego, co tylko sprawi samozadowolenie.

Kilka dni temu mój znajomy zapytał jadącą z nim w windzie dziewczynę, dlaczego nosi maseczkę ze znakiem błyskawicy. – To jest wojna – odpowiedziała. Dopytywana, co jest przedmiotem tej wojny, stwierdziła, że „chodzi o wolność wyboru”. Nie była jednak w stanie odpowiedzieć na argumenty, że przed każdą decyzją trzeba włączyć myślenie, a wiedza o tym, skąd się biorą dzieci, jest przekazywana na lekcjach biologii.

Postawa tej dziewczyny jest najlepszym przykładem skutecznej manipulacji, której teraz są poddawani młodzi ludzie, z racji wieku pragnący zmian. I to właśnie wykorzystują ci, których przodkowie wprowadzali komunistyczny porządek. Teraz ma być neomarksizm z tęczową twarzą wprowadzany przez rebeliantów pokroju Marty Lempart.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW DOWOLNĄ PRENUMERATĘ ZYSKAJ DO 15% RABATU

NA ZAKUPY W SKLEPIE GAZETY POLSKIEJ

Sprawdź naszą ofertę na stronie
prenumerata.swsmedia.pl



**RABAT ZALEŻY
OD OKRESU
PRENUMERATY!**

**PRENUMERATA
KWARTALNA**



**5%
RABATU**

**PRENUMERATA
PÓŁROCZNA**



**10%
RABATU**

**PRENUMERATA
ROCZNA**



**15%
RABATU**

Start promocji od 19.10.2020 r. Kupony rabatowe są przydzielane za prenumeraty zakupione do 30.11.2020 r.



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE PANSTWO

Wejście na stronę www
przez kod QR.
Zeskanuj kod aplikacją
do odczytu
kodów QR w telefonie.



Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



EPIKTET Z HIERAPOLIS (OK. 50–OK. 130 R. N.E.) – RZYMSKI FILOZOF, STOIK

STOSOWNIE DO ZASAD \ W żadnym razie nie nazywaj sam siebie filozofem i nie rozprawiaj wiele wśród tłumu o zasadach, ale postępuj stosownie do zasad. W czasie uczty, na przykład, nie opowiadaj, jak jeść należy, ale jedz, jak należy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 7 GRUDNIA 2020

PRAWO

17

KOMENTARZ \ Dlaczego powstało Ordo Iuris?

Prawo powinno służyć człowiekowi, nie ideologii

Ideolodzy nowej lewicy traktują prawo jako narzędzie społecznej inżynierii. Są świadomi, że zmiany prawne to jedna z najskuteczniejszych metod kształtowania postaw i podważania obowiązujących norm. Dlatego często przeprowadzają je poza światłem reflektorów, wbrew woli większości. Zdarza się, że wykorzystują do tego celu demokratyczne procedury, ale częściej służą im instytucje, których prac w ogóle nie śledzi opinia publiczna – a szczególnie sądy i organizacje międzynarodowe.

dr Tymoteusz Zych

wiceprezes Ordo Iuris

To od nas zależy, czy ten cel uda się zrealizować. Właśnie dlatego polscy prawnicy założyli Instytut Ordo Iuris.

Wolność tylko dla wybranych

Warunkiem sukcesu społecznej inżynierii jest „efekt mrozący”, czyli ograniczenie wolności toczącej się debaty. Jeden z najważniejszych myślicieli neomarksizmu, Herbert Marcuse, w „Krytyce czystej tolerancji” dowodził, że w warunkach wolnej i nieskrępowanej debaty trudno będzie przekonać większość ludzi o potrzebie podważenia podstawowych społecznych standardów. Dlatego z dyskusji trzeba wykluczyć wszystkich myślących inaczej.

Kluczowe dla osiągnięcia tego celu jest publiczne napiętnowanie osób, które głoszą „nieprawomyślne” poglądy. W Polsce ostatnich lat próbowano to zrobić wielokrotnie – choćby w sprawie prof. Ewy Budzyńskiej, wobec której wszczęto postępowanie dyscyplinarne, gdy przytoczyła zawartą w Konstytucji RP definicję małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, czy prof. Aleksandra Nalasowskiego, którego spotkały dotkliwe konsekwencje po publikacji artykułu prasowego na temat parad LGBT. Podobnie było w przypadku pana Tomasza, pracownika Ikei, który w reakcji na służbowy program „włączania LGBT” zacytował Biblię i w krótkim czasie stracił pracę.

Temu samemu celowi służy cenzura prowadzona w całkowicie oficjalny sposób w mediach społecznościowych, które w ostatnich latach stały się dla wielu ludzi głównym źródłem wiedzy o świecie. Dotknęła on nawet amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa, którego „niewiarogodnych” opinii nie można rozpowszechniać na Twitterze. To także codzienny problem dla polskich inicjatyw

patriotycznych, konserwatywnych czy chrześcijańskich, które znikają z sieci pod pretekstem stosowania „mowy nienawiści”. Wielkie sieci społecznościowe nie przejmują się w ogóle krajowymi przepisami, które powinny w takich sytuacjach chronić konsumentów.

Nihilistyczne postulaty nowej lewicy

Nową lewicę łączy ze starym marksizmem niechęć wobec rodziny i małżeństwa, które uważane są za przestrzeń opresji i powinny stracić na znaczeniu lub wręcz zostać zlikwidowane. Ten pogląd nie jest niczym nowym – przedstawili go już Marks i Engels w „Manifestie komunistycznym”, a ten ostatni rozwinął go w pracy „O pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa”. Do tych postulatów nawiązuje większość nurtów lewicowej myśli XX w., na czele z freudyzmem traktującym cały dorobek kultury europejskiej i podstawowe instytucje społeczne jako „źródło cierpień”, które należy likwidować. W tym rozumieniu człowieka tylko nieskrępowana realizacja jego popędów, w szczególności tych ze sfery seksualności, może zapewnić mu szczęście.

Dzisiaj ten sposób myślenia ma najsilniejszy wyraz w ruchu politycznym, który sam siebie określa jako rzecznika „lesbijek, gejów, biseksualistów i transów”, wbrew faktom zakładając, że wszystkie osoby o takich skłonnościach seksualnych mają jednolitą wizję świata i uważają, że człowiek powinien być definiowany przede wszystkim przez seksualność.

Sądy uderzają w rodzinę

Ideolodzy świetnie zdają sobie sprawę, że ich projekt nie może zyskać poparcia większości społeczeństw. Dlatego już dawno dostrzegli, że należy zastosować inne środki. Amerykański sędzia Oliver Wendell Holmes, znany rzecznik eugeniki, już w latach 20. XX w. stworzył pod-

waliny teorii „żywej konstytucji”, zgodnie z którą sędziowie nie są związani jej oryginalną treścią, ale mogą ją dowolnie interpretować, uwzględniając przyszłe potrzeby społeczeństwa. To właśnie ta koncepcja posłużyła Sądowi Najwyższemu USA do wydania orzeczeń

**\ Ordo Iuris chce zapewnić pomoc prawną każdemu, kto jest poddawany szykanom ze względu na obronę prawdziwych polskich i europejskich wartości. Staramy się być obecni przed polskimi i międzynarodowymi sądami tam, gdzie waży się przyszłość naszego prawa. Robimy wszystko, by tworzone prawo służyło polskim rodzinom, a instytucje międzynarodowe szanowały suwerenność naszego kraju i nie zamieniały prawa w ideologię. **

Roe v. Wade, które narzuciło całej Ameryce ustawodawstwo aborcyjne, czy Obergefell v. Hodges, które podważyło tożsamość małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny.

W Europie podobną doktrynę rozwinął trybunał strasburski, który od końca lat 70. traktuje Europejską konwen-

cję praw człowieka jako „żywą instrument”. Zapomina przy tym, że państwa Rady Europy zgodziły się na konkretny tekst konwencji, a jego zmiana powinna się odbywać w określonym trybie i za zgodą krajów. Na tej podstawie trybunał najpierw uznał w sprawie Schalk i Kopf przeciwko Austrii, że pojęcie „ochrony życia rodzinnego”, którym posługuje się konwencja, odnosi się także do relacji jednopłciowych, a potem, że poszczególne państwa powinny umożliwić w swoim ustawodawstwie rejestrację „związków partnerskich”. Sędziowie powoływali się przy tym na współczesne „trendy” i na sondaże w niektórych krajach.

Taki wyrok nie zapadł jeszcze wobec Polski, ale może to być kwestią czasu. Polski Sąd Najwyższy już kilka lat temu stwierdził, że przywileje związane ze „wspólnym życiem” powinny przysługiwać także relacjom jednopłciowym.

Wątpliwy autorytet międzynarodowych gremiów

Wdrażaniu ideologii służą nie tylko sądy, lecz także inne ciała międzynarodowe. Łączy je to, że ich bieżącymi pracami nie interesuje się opinia publiczna.

W warunkach rzetelnej naukowej debaty nigdy nie powstałyby choćby „matryce edukacji seksualnej” Światowej Organizacji Zdrowia, zgodnie z którymi dziecko powinno „odkrywać” seksualność od najmłodszych lat, a zarazem kształtować postawę „krytyki norm moralnych” z tego zakresu. Trudno byłoby też stworzyć interpretację art. 6 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych, zgodnie z którą z prawa do życia wynika „prawo do aborcji”. Niejednokrotnie w dokumentach międzynarodowych gremiów możemy przeczytać informacje nieprawdziwe, które bardzo łatwo zweryfikować – jak w przypadku uchwały Parlamentu Europejskiego,

zgodnie z którą w Polsce miałyby powstawać strefy, do których wstęp osób o skłonnościach homoseksualnych byłby ograniczony.

Stanowiska wydawane przez międzynarodowe gremia są zwykle przez krajowych urzędników traktowane jako wytyczne, z którymi nie ma dyskusji. Przez lata niemal wszystkie tego typu dokumenty przyjmowano bezkrytycznie również w Polsce.

Obrońmy porządek prawny

Nowe formy cenzury, sądowe prawotwórstwo, wątpliwe opinie organów międzynarodowych – to tylko niektóre metody, którymi próbuje się zamienić skrajnie lewicową agendę w obowiązujące prawo. W naszym kraju widzimy w ostatnich latach także prowadzone na ogromną skalę działania dezinformacyjne oraz usprawiedliwianie przemocy i aktów wandalizmu, które wymierzone są przede wszystkim w Kościół i religię – czyli sferę, która jednoczy wspólnotę. Nie powinno to dziwić – w samą istotę myśli marksistowskiej wpisane jest przekonanie, że przemoc i kłamstwo są dopuszczalne, jeżeli służą „ślusznym ideologicznie” celom.

Oslonę i wsparcie tych działań od lat stanowią dobrze zorganizowane i działające na poziomie globalnym lewicowe organizacje prawnicze. W ogromnym stopniu udało im się przejąć język praw człowieka, który w świadomości wielu ludzi zaczął zlewać się z ideologią.

Aby przeciwstawić się temu planowi, polscy prawnicy założyli siedem lat temu Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, którego cel, czyli obrona porządku prawnego, został określony już w samej nazwie. Ordo Iuris chce zapewnić pomoc prawną każdemu, kto jest poddawany szykanom ze względu na obronę prawdziwych polskich i europejskich wartości. Staramy się być obecni przed polskimi i międzynarodowymi sądami tam, gdzie waży się przyszłość naszego prawa. Robimy wszystko, by tworzone prawo służyło polskim rodzinom, a instytucje międzynarodowe szanowały suwerenność naszego kraju i nie zamieniały prawa w ideologię. Zdarza się, że to walka Dawida z Goliatem, ale – jak wiemy – nawet przy rażącej dysproporcji sił nie jesteśmy skazani na porażkę. W kolejnych tygodniach prawnicy Instytutu będą pisać o konkretnych sprawach, w których udzielamy pomocy, oraz o zagrożeniach prawnych, które przed nami stoją.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (1) - serial 09:35 Komisarz Alex (156) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (206) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 BBC w Jedynce 14:00 Elif (872) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	07:55 Pytanie na śniadanie 10:50 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (12) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2340) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (5) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Coś dla ciebie 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (177) - serial	05:45 Mango - telezakupy 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1208) - serial 12:35 Ukryta prawda (420) - serial 13:40 Złodzieje - pr. rozryw. 14:25 Kobieta na krańcu świata - dok. 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szpital (1005) - serial 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (32) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (793) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (794) - serial 09:40 Sekrety rodziny (22) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1024) - serial 11:40 Gliniarze (343) - serial 12:40 Dzień, który zmienił moje życie (70) - serial 13:40 Trudne sprawy (901) - serial 14:40 Dlaczego ja? (907) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Na pomoc! 09:35 Geopolityczny tygiel 09:55 Telezakupy 10:10 Polityczna kawa 10:55 Telezakupy 11:10 W punkt 12:05 Telezakupy 12:20 Mag. filmowy Piotra Gońca 12:45 Telezakupy 13:00 Salonik polityczny 13:45 Telezakupy 14:00 10.04.2010. Fakty 14:15 Telezakupy 14:30 Rozmowa ściśle jawna 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Nie daj się epidemii 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo życia 09:30 Mikołaj - chłopiec, który został świętym 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:35 Przyroda w obiektywie 11:50 Kolory świętości 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ojciec Klemens Vismara 12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner 13:30 Msza święta 14:30 Łaski pełna 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Żew natury 16:55 Świadkowie 17:25 Kolory świętości 17:30 Natura w obiektywnie 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści Starego Testamentu 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Dokument: Siostry Magdalenki od Pokuty 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	16:05 Przysięga (313) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Piłka nożna: Eliminacje mistrzostw świata - Katar 2022 - losowanie 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (299) - serial	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:10 Wieżeń miłości (446) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (6) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2340) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2341) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1548) - serial 21:50 O mnie się nie martw 13 (9) - serial 22:50 Bankowa gra (4) - serial 23:55 Party - komediodramat, Wielka Brytania 2017 01:15 Warto kochać (36) - serial 02:15 Gwiazdy - film biograficzny, Polska 2017	18:00 Ukryta prawda (879) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3136) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 W morzu ognia - film sens., USA 1997. Jack Taggart, agent zajmujący się ochroną środowiska, prowadzi własne dochodzenie w tej sprawie śmierci swojego przyjaciela. Trop prowadzi do starych kopalni, w których prywatna firma magazynuje toksyczne odpady. 23:45 Mad Max 2 - film SF, Australia 1981 01:35 Co za tydzień 02:15 Zabójcza broń 3 (14) - serial	22:55 Punisher - film sensacyjny, Niemcy /USA 2004. Brutalny mafiozo, Howard Saint, morduje rodzinę agenta FBI, Franka Castle. Zrozpaczony mężczyzna poprzysięga krwawą zemstę. 01:25 D Train - komediodramat, Wielka Brytania/USA 2015		
WIECZOREM	21:00 Teatr Telewizji: Przesilenie - sztuka Davida Hare'a 22:35 Wieloryb z Lorino - dok., Polska 2019 23:45 Warto rozmawiać - talk-show 00:45 Anglik, który mnie kochał - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2014 02:35 Czarownice z Salem Falls - dramat kryminalny, Kanada /USA 2011					

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Dlaczego media lansują Szymona Hołownię?



W numerze 49/2020 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Polski Macron, czyli najbardziej przebiegła operacja ubekistanu”. Szymon Hołownia, który broni antykato-
lickiego Strajku Kobiet, zachwala jednocześnie publicznie i mocno nachalnie własną pobożność. Po co? Kolejne wyborcze porażki spowodowały, że koncepcja polskiego lewicowo-prawicowego Macrona jest brana poważnie pod uwagę przez siły ubekistanu. Hołownia ma grać na rozbijanie Kościoła, być głównym beneficjentem kościelnych afer i ataków na religię.

PRENUMERUJ I WSPIERAJ

Media Strefy Wolnego Słowa dla Fundacji Małych Stópek!

Życie jest najważniejsze!
#NieStrajkuję
#WybieramŻycie



Wspólnie możemy uczynić wiele dobra. Już od dziś do 24.12.2020 r.!

**Kup prenumeratę elektroniczną „Gazety Polskiej” i/lub „Gazety Polskiej Codziennie”,
a przychód ze sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na Fundację Małych Stópek.**

Nie od dziś idea obrony wartości ludzkiego życia od samego poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz godności jego przekazywania jest bliska naszym redakcjom. W czasach, gdy ludzkie istnienie jest tak bezlitośnie niszczone w imię wolności drugiego człowieka, czujemy się zobowiązani do wsparcia działalności Fundacji ratującej życie i okazującej mu szacunek.

Poprzez niewielkie kroczki, Fundacja Małych Stópek, stanowi wielką opiniotwórczą siłę w przestrzeni publicznej. A dzięki wspólnemu działaniu, w sposób realny możemy wpływać na otaczającą nas rzeczywistość. Co więcej, możemy wspólnie uratować niejedno poczęte życie!

Wykupując prenumeratę elektroniczną pomożesz:

- przede wszystkim najmniejszym
- samotnym mamom
- w edukacji dla życia
- uratować poczęte życie.

„Każdy dzień jest dobry, by bronić życia...”

MEDIA
STREFA WOLNEGO SŁOWA

Szczegóły na stronie

FUNDACJA
MAŁYCH STÓPEK

www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Twitter/d

NIE ŻYJE WOJCIECH ZABŁOCKI

SZERMIERKA \ W sobotę, dzień przed 90. urodzinami, zmarł Wojciech Zabłocki, drużynowy srebrny (1956, 1960) i brązowy (1964) medalista olimpijski w szabli oraz czterokrotny drużynowy mistrz świata – poinformowały Polski Związek Szermierczy i PKOl. Był także uznanym architektem i znawcą starej broni.

SKOKI NARCIARSKIE \ Polacy startowali w rezerwowym składzie

Zniszczoł i Wąsek zastąpili gwiazdy

Dublerzy naszych najlepszych skoczków w dwóch konkursach w Niżnym Tagile spisali się całkiem przyzwoicie. W sobotę najlepszy z naszych był Aleksander Zniszczoł, który zajął 6. miejsce. W niedzielę tak daleko nie latał i zajął ostatecznie 19. pozycję. W czołówce był tym razem inny z Polaków – Paweł Wąsek, który zajął w Rosji najlepsze w karierze 6. miejsce.



fot. Eibner-Pressfoto/EXPA/TAD / imago sport/Forum

Krzysztof Oliwa

Biało-Czerwoni pojechali do Rosji w rezerwowym składzie. W kraju zostali Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki i Klemens Murai. Spowodowane to było komplikacjami z powrotnymi połączeniami lotniczymi. A już w przyszły weekend ruszają przełożone z wiosny mistrzostwa świata w lotach narciarskich.

Nieobecność Kubackiego sprawiła, że niedawny triumfator Turnieju Czterech Skoczni przerwał imponującą serię. Kubacki nie opuścił żadnego konkursu od 24 stycznia 2016 r. Jego licznik zatrzymał się na 123. Nikt

inny nie może się pochwalić takim osiągnięciem. W latach 2012–2017 121 kolejnych startów zaliczył Słoweńiec Peter Prevc. Seria Stocha zatrzymała się natomiast na 111 występach, co jest trzecim wynikiem.

W sobotę najlepiej z dublerów wypadł Aleksander Zniszczoł. 26-latek z Cieszyna jeszcze nigdy w karierze nie był tak wysoko w konkursie Pucharu Świata. – Od dłuższego czasu moja forma idzie w górę. Cieszę się, że wreszcie przyszło potwierdzenie tego w konkursie – powiedział w rozmowie ze Ski-jumping.pl. Po pierwszej serii Zniszczoł był czwarty, osiągając 131 m, ale nie utrzymał

dobrej lokaty, lądując w drugim skoku na 122. metrze. Prowadzący z dużą przewagą punktową na półmetku Niemiec Markus Eisenbichler zepsuł drugi skok (tylko 80 m) i spadł na 28. lokatę. Wygrał najrówniejszy w sobotni wieczór Halvor Egner Granerud, co pozwoliło mu wyraźnie wyprzedzić Austriaka Daniela Hubera. Na trzeci stopień podium wskoczył z... 25. miejsca po pierwszej serii Norweg Robert Johansson, który w drugiej próbie ustanowił rekord skoczni – 142,5 m.

Do drugiej serii awansowało jeszcze trzech naszych. Ostatecznie 15. był Jakub Wolny, 25. Maciej Kot, a 30. Tomasz Pilch. Na pierwszym skoku

swój udział skończyli Paweł Wąsek i Stefan Hula.

W tym sezonie Pucharu Świata punktowało już jedenastu Polaków. Tak dobrze nie było jeszcze nigdy w historii. Bez zdobyczy są tylko Kacper Juroszek (nie startował jeszcze w żadnym konkursie) i Jarosław Krzak (przepadł w kwalifikacjach w Wiśle).

Z niedzielnej rywalizacji wykluczono Austriaków. Testy na obecność koronawirusa dały pozytywny wynik u Daniela Hubera, Thomasa Lacknera, Manuela Fettnera i Jana Hoerla. Zdecydowano, że także pozostali zawodnicy z tego kraju, którzy mieli negatywny rezultat badania

(Markus Schiffner i Maximilian Steiner), nie wystąpią tego dnia. Tydzień przed mistrzostwami świata w lotach Austriacy mają mnóstwo problemów, bo to już kolejne w tym sezonie pozytywne wyniki w tej ekipie.

Do niedzielnego konkursu nie zakwalifikowali się 31. Maciej Kot (114 m), 35. Stefan Hula (109,5 m), 42. Tomasz Pilch (97 m) i 44. Jakub Wolny (94 m). Honoru polskich skoków bronił więc tylko duet Zniszczoł-Wąsek. Tym razem bohaterem naszej ekipy był ten drugi, Wąsek po pierwszej serii zajmował 6. miejsce. Prowadził Norweg Robert Johansson, który oddał zdecydowanie najdłuższy skok – 139 m.

Wąsek uzyskał 128 m. W drugiej serii skoczył bliżej – 121,5 m, ale swoją wysoką pozycję obronił.

W drugiej serii świetnie spisał się także Zniszczoł, który po pierwszej serii był dopiero 29., ale po locie na odległość 123,5 m przesunął się o dziesięć pozycji w górę.

W niedzielę po raz trzeci z rzędu konkurs Pucharu Świata wygrał Granerud (135,5 m oraz 124,5 m). Drugi był Johansson, a trzeci Marius Lindvik.

– Gratulacje dla chłopaków, to nie była żadna druga kadra, ale wszyscy jesteśmy pierwszą. Olek i Paweł pokazali, że umieją skakać. Mamy w tym sezonie już sześciu zawodników, którzy umieją wskoczyć do dziesiątki. To jest bardzo pozytywne – ocenił trener Michał Doleżał.

KRZYŻÓWKA

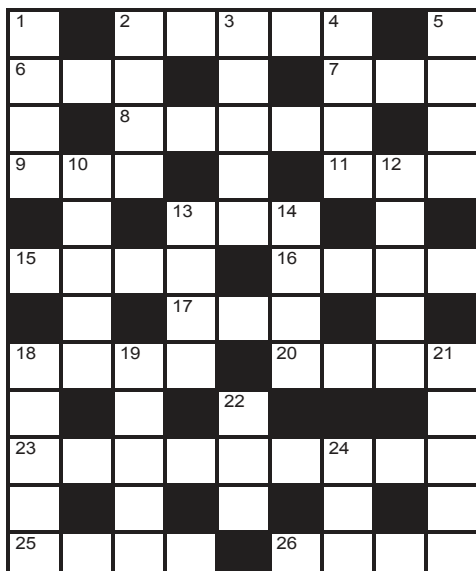
POZIOMO

- 2) boisko hokeisty
- 6) pot. o górnika
- 7) lata nad ziemią
- 8) kwas plus alkohol
- 9) dźwięk lub barwa
- 11) postać z „Elementarza”
- 13) australijski nietop
- 15) główny składnik powietrza
- 16) maniera, przesada
- 17) powyżej kolan
- 18) można wziąć za pas
- 20) leśna polana
- 23) potrawa z nerek
- 25) statek Noego
- 26) najszybszy bieg konia

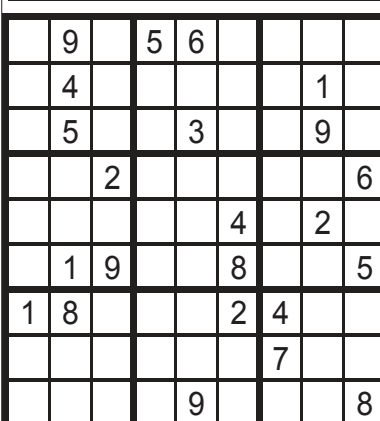
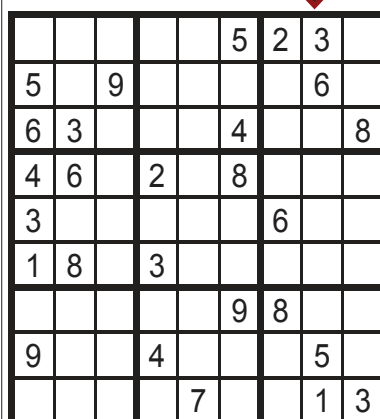
PIONOWO

- 1) podziemny ssak
- 2) życiodajny gaz
- 3) nieprzyjazny los
- 4) inaczej o pogodzie
- 5) 1000 kg
- 10) ucieka w rajstopach

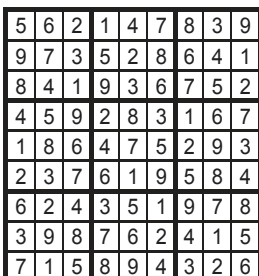
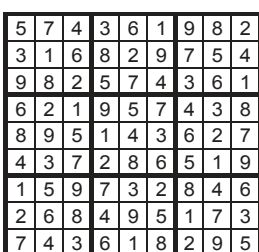
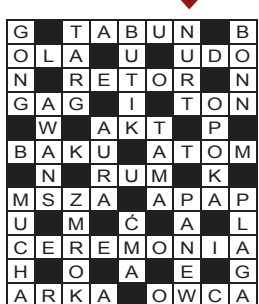
- 12) cukierek na patyku
- 13) futerał na okulary
- 14) gorąc, ukrop
- 18) miasto w Prowansji
- 19) taras przed domem
- 21) niebiański stróż
- 22) dawna nazwa Tokio
- 24) biegnie obok szosy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ZUS OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTAMI

Próbują wyłudzić nasze dane osobowe



ZUS po raz kolejny przypomina, że pracownicy zakładu nie wysyłają informacji mejlem, nie telefonują ani nie odwiedzają klientów w domach
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wysyłanie mejli z użyciem adresu nadawcy podszywającym się pod adres ZUS, oferujących pieniądze za informacje, to nowy pomysł oszustów na wyciąganie od klientów danych osobowych. Pierwsze sygnały dotarły z Legnicy.

Janusz Wolniak

Zgłosiła się do nas klientka i pokazała mejla, który został wysłany z adresu sugerującego, że to adres ZUS. W treści listu jest napisane, że pani dostanie 1500 zł za wypełnienie ankiety – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS na Dolnym Śląsku. – To ewidentne oszustwo polegające, jak przypuszczam, na wyłudzeniu danych – dodaje. Rzeczniczka wyjaśnia, że tylko jeżeli klient prosił o kontakt, np. poprzez swoje konto na PUE ZUS lub stronę internetową www.zus.pl, wysyłając mejla na adres cot@zus.pl, wtedy – na wyraźną prośbę ubezpieczonego – pracownik ZUS może zatelefonować pod podany przez klienta numer telefonu. – W innym przypadku nie ma mowy o „spontanicznych”

kontaktach, a tym bardziej prowadzeniu jakichkolwiek ankiet szczególnie związanych z wypłatą nagrody – zapewnia Kowalska-Matis.

Mejl oferujący wysokie wynagrodzenie za wypełnienie ankiety to nie pierwszy przypadek próby oszustwa. W związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych prosi o daleko idącą ostrożność. Jeżeli ktokolwiek ma wątpliwości, co do otrzymanych informacji lub tożsamości osoby podającej się za pracownika ZUS, powinien skontaktować się z najbliższą placówką ZUS lub z Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS pod nr tel. 22 560 16 00 lub zawiadomić policję.

– Jeżeli ktoś nie ma żadnej sprawy prowadzonej w ZUS, nie zwracał się z pytaniem ani prośbą o informację, wtedy nie ma najmniejszej możliwości, żeby przychodziły do niego in-

formacje mejlowe – przestrzega Kowalska-Matis.

ZUS po raz kolejny przypomina, że pracownicy zakładu nie wysyłają informacji mejlem, nie telefonują ani nie odwiedzają klientów w domach. Wszyscy, którzy są zainteresowani jakimikolwiek sprawami z zakresu ubezpieczeń społecznych czy prowadzenia własnej działalności, mogą korzystać z całkowicie bezpłatnych konsultacji bezpośrednio w salach obsługi bądź za pośrednictwem Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS pod numerem: (22) 560 16 00. Osoby, które posiadają indywidualne konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS), informacje mogą uzyskać także online bez konieczności wychodzenia z domu.

(mat. pras. ZUS)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

POGODA

Interwencje straży pożarnej

Ponad 150 razy interweniowali dolnośląscy strażacy ostatniej doby w związku z silnym wiatrem w regionie. Zgłoszenia dotyczyły głównie powiatów południowych województwa. Nikt nie został poszkodowany. Jak przekazał dyżurny Wojewódzkiego Stanowiska Koordynacji Ratowniczej PSP we Wrocławiu, od godz. 20 w piątek strażacy w związku z silnym wiatrem interweniowali na Dolnym Śląsku ponad 150 razy. Wzywani byli przede wszystkim do usuwania powalonych drzew, blokujących szlaki

komunikacyjne. Najwięcej zdarzeń miało miejsce w okolicach Kłodzka, Jeleniej Góry, Zgorzelca, Złotoryi i Świdnicy. Nie ma informacji o osobach poszkodowanych. Według dyżurnego Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego we Wrocławiu z powodu awarii spowodowanych silnym wiatrem bez dostępu do energii elektrycznej było nad ranem ok. 2,4 tys. odbiorców. Jak podał Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, ostrzeżenia pierwszego stopnia przed silnym wiatrem w powiatach województwa dolnośląskiego obowiązywały do soboty.

(jw/PAP)



ZAGUBIONY WROCŁAWIANIN UZYSKAŁ POMOC

POLICJA \ Do patrolu z Komisariatu Kolejowego we Wrocławiu zwrócił się starszy mężczyzna. Wyjaśnił, że ze względu na swój wiek i zaniki pamięci nie wie, jak wrócić do domu. Okazało się, że 72-latek wyszedł z miejsca zamieszkania na spacer kilka godzin wcześniej, a szukając drogi powrotnej, zgubił się w mieście. Policjanci szybko ustalili adres mężczyzny i potwierdzili jego tożsamość.

foto: Policja.gov.pl/d

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Recykling baterii

Baterie i akumulatory można dziś znaleźć w każdym domu. Ich skuteczny recykling jest obecnie jednym z największych wyzwań stojących przed naukowcami. Nad nowymi rozwiązaniami w tym zakresie pracują także badacze z Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Wrocławskiej.

Janusz Wolniak

Naukowcy z Katedry Inżynierii Ochrony Środowiska PWR badaniami związanymi z procesami przeróbki i recyklingu przemysłowych odpadów polimetalicznych zajmują się od 2005 r. Ich zadaniem jest opracowanie nowych wariantów odzysku metali zawartych we wstępnie przetworzonych mechanicznie odpadach metodami opartymi na procesach metalurgii chemicznej.

Badania prowadzone przez dr inż. Agnieszkę Sobianowską-Turek oraz dr inż. Weronikę Urbańską można zaliczyć do rozwijanych na świecie technologii odzysku elementarnego,

**\\ Jedna mała bateria guzikowa (stosowana np. w zegarkach ręcznych) może skazić 1 m sześć. gleby i 400 litrów wody **

skoncentrowanych na przetwarzaniu różnego typu odpadów w surowce podstawowe lub ewentualnie w nowe produkty.

Główny Inspektorat Ochrony Środowiska sporządza roczne raporty o gospodarce bateriami i akumulatorami oraz zużytymi bateriami i akumulatorami. Można w nich znaleźć m.in. informacje o masach baterii i akumulatorów wprowadzonych na rynek w danym roku. Dzięki temu wiemy, że w 2018 r. wprowadzono do obrotu łącznie prawie 131 tys. ton ogniw, w tym ponad 13 tys. ton baterii przenośnych, które użytkujemy na co dzień.

Na tle Europy nasz kraj wypadła wyjątkowo dobrze, jeśli chodzi o zbiorke zużytych



ogniw. Według danych Eurostatu w 2018 r. w UE zebrano 88 tys. ton baterii, w Polsce – 10 706 ton, co plasuje nas na wysokim, trzecim miejscu, zaraz po Niemczech i Francji, jeśli chodzi o masę zebranych zużytych baterii i akumulatorów.

W 2018 r. osiągnęliśmy także wymagany poziom zbierania zużytych baterii i akumulatorów (wymagany: 45 proc., uzyskany: 80 proc.) – w ujęciu procentowym zajmujemy drugie miejsce w UE, zaraz po Chorwacji (średnia dla UE: 48 proc.).

WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI



Projekt „Lekcja: Enter”

Urząd wojewody dolnośląskiego zachęca nauczycieli i dyrektorów do udziału w projekcie szkoleniowym pn. „Lekcja: Enter”. Przedsięwzięcie jest skierowane do nauczycieli wszystkich typów szkół w całej Polsce. Jego celem jest podnoszenie kompetencji cyfrowych i metodycznych nauczycieli, szczególnie w kontekście kształcenia na odległość i wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych w tym procesie.

Szkolenia w ramach projektu „Lekcja: Enter” są bezpłatne i skierowane do dyrektorów oraz nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, przedmiotów humanistycznych, matematyczno-przyrodniczych,

artystycznych oraz informatyki ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Organizatorzy przedsięwzięcia przewidzieli aż dziewięć różnych ścieżek szkoleniowych. Rekrutacja jest prowadzona w sposób ciągły. Szkolenia odbywają się w formie online.

Uczestnicy szkoleń będą mieli dostęp do specjalnej platformy edukacyjnej, skorzystają z webinarów oraz tutoriali, które przybliżą im sposoby wykorzystania różnych narzędzi i aplikacji w codziennej pracy z uczniami.

Szczegóły projektu są dostępne na stronie: <https://lekcjaenter.pl/>.

(jw/DUW)

WROCŁAWSKI DOM LITERATURY

Nominacje do nagród edytorskich

Wrocławski Dom Literatury ogłosił listę książek nominowanych do nagród edytorskich Pióro Fredry i Dobre Strony. Do każdej wytypowano po pięć tytułów. Łącznie do obu nagród zgłoszono w tym roku 176 książek z 70 wydawnictw.

Do finału nagrody Pióro Fredry nominowane zostały: „Rośliny i zwierzęta/Plants & animals” w przekładzie Jessiki Taylor-Kuci, wydawnictwa Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie; „Z rzeczy pierwszych” Eliota Weinbergera w przekładzie Mikołaja Denderskiego, wydawnictwa Karakter; „Muzeum Lubomirskich 1823–1940. Zbiór malarstwa” Beaty Długajczyk i Leszka Machnika, wydawnictwa Ossolineum; seria Tajfuny Mini, w tym „Cytryna” Motojirō Kajiego w przekładzie Anny Karpiuk i „Gorączka złotych rybek” Kanoko Okamoto w przekładzie Anny Wołczyrz, wydawnictwa Tajfuny; oraz „Elementarz polskiej kultury” Ewy Solarz, Karola Szafrāńca i Małgorzaty Miśkowiec, wydawnictwa Wytwórnia.



Z kolei tytuły, które uzyskały nominację do nagrody Dobrych Stron, to: „Jak ugryźć teatr współczesny?” Gosi Kulik i Tomka Żarneckiego, wydawnictwa Fundacja na rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza; „Nolens volens, czyli chcąc nie chcąc. Prawie 100 sentencji łacińskich i kilka greckich” Zuzanny Kislewskiej, wydawnictwa Druganoga; „Prezent dla dwojga” Mikołaja Łozińskiego, wydawnictwa

Format; „Beskid bez kitu” Marii Strzeleckiej, wydawnictwa Libra PL; oraz „Turonie, żandary, herody” Anny Kaźmierak, wydawnictwa Dwie Siostry.

Laureatów obu nagród poznamy 14 grudnia podczas transmisji na profilach facebookowych Wrocławskich Targów Dobrych Książek, Wrocławskiego Domu Literatury oraz Wrocławia Miasta Literatury.

(jw/PAP)



POWSTAŁ KOLEJNY TEREN REKREACYJNY

LEGNICA \ Zakończyło się zagospodarowywanie podwórza w kwartale ulic: Traugutta, Roosevelta i Chłapowskiego. Zakres robót obejmował m.in.: montaż urządzeń zabawowych i elementów małej architektury oraz wykonanie bezpiecznej nawierzchni z mat.

fot. mat. pras./d



PRZETARG NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

BOGUSZÓW-GORCE \ Burmistrz ogłosił kolejny przetarg na sprzedaż nieruchomości przy ul. Kolejowej 33 w Boguszkowie-Gorcach (obiekt po byłej szkole górniczej). Budynek ten w przeszłości był wystawiany na sprzedaż, ale bezskutecznie.

fot. mat. pras./d



Nie wolno wyrzucać zużytych ogniw do pojemników z odpadami zmieszanymi
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nie wolno wyrzucać zużytych ogniw do pojemników z odpadami zmieszanymi, a tym bardziej poza miejscami gromadzenia odpadów, ponieważ warun-

ki środowiskowe (opady, zbyt wysoka lub zbyt niska temperatura otoczenia) mogą doprowadzić do rozszczelnienia obudowy ogniwa, np. na skutek korozji, i w konsekwencji może to prowadzić do wymycia substancji niebezpiecznych (meta-

li oraz elektrolitu), które trafiają do gleby oraz wód gruntowych, powodując ich skażenie.

Jedną małą baterią guzikową (stosowana np. w zegarkach ręcznych) może skażyć 1 m sześć. gleby i 400 litrów wody. – Oprócz szkodliwości dla środowiska występuje także jeszcze jeden bardzo ważny aspekt – ekonomiczny. Materiały i substancje, z których zbudowane są baterie i akumulatory, to cenne surowce, które po odzyskaniu mogą być wykorzystywane ponownie – podkreśla dr inż. Weronika Urbańska.

Jednym z problemów, które pojawiły się w ostatnim czasie, jest kwestia zagospodarowania zużytych baterii do pojazdów elektrycznych. W związku z dynamicznym rozwojem tej gałęzi przemysłu w ciągu najbliższych pięciu–ośmiu lat wzrośnie również ilość odpadów ogniw litowo-jonowych.

W tym wypadku najlepszym rozwiązaniem w zakresie recyklingu byłoby ich przetwarzanie przez producentów, tzn. producent zbierałby swoje odpady i przetwarzał na własne potrzeby, dzięki czemu odzyskane surowce mogłyby posłużyć do produkcji nowych ogniw.

.....
(PWt)

DLA DZIECI

Powstanie Dom Opieki Wyręczającej

We Wrocławiu powstanie pierwszy na Dolnym Śląsku i jedyny w zachodniej części kraju Dom Opieki Wyręczającej. To miejsce oferujące czasową opiekę wytchnieniową dla dzieci terminalnie, przewlekłe oraz nieuleczalnie chorych.

Dom opieki powstaje dzięki Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci oraz Fundacji Polsat. – To dla mnie duże wyróżnienie i zaszczyt, że mogę zostać ojcem chrzestnym Domu Opieki Wyręczającej, który powstanie we Wrocławiu. Takie miejsce jest niezwykle potrzebne i cieszę się, że w jego powstanie zaangażowani są tak wspaniali ludzie – mówi marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski.

Ośrodek oferować będzie czasową opiekę wytchnieniową dla dzieci terminalnie, przewlekłe oraz nieuleczalnie chorych na czas, gdy nie może jej sprawować opiekun, np. z uwagi na zdarzenie losowe, hospitalizację, podreperowanie kondycji psychicznej, potrzebę odpoczynku czy załatwienia codziennych spraw. Obecnie dzieci z Dolnego Śląska mogą korzystać z tego ty-



pu ośrodków w Rzeszowie, Łodzi czy Gdańsku.

W budynku ośrodka zlokalizowane będą również specjalistyczne gabinety lekarskie, sale do rehabilitacji, a podopieczni ośrodka podczas pobytu będą mieli zapewnioną stałą wyspecjalizowaną opiekę pielęgniar-ską i lekarską, psychologiczną oraz rehabilitację. W obiekcie będą się mieścić m.in.: ośrodek czasowej opieki wyręczającej z 18 łózkami, część rehabilita-

cyjna, zaplecze kuchenne, zaplecze szkoleniowe/edukacyjne z salą konferencyjną, pomieszczenia medyczne i administracyjne, a także ogród wypoczynkowy z ogrodem sensorycznym.

Wybudowanie Domu Opieki Wyręczającej to koszt ok. 8 mln zł, które Fundacja Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci zamierza pozyskać m.in. z funduszy europejskich.

.....
(jw/UMD)

O TYM I OWYM

MUZYKA

Koncert pamięci Henryka Karlińskiego



fot. mat. pras./d

8 grudnia w Akademii Rycerskiej w Legnicy odbędzie się koncert poświęcony pamięci Henryka Karlińskiego. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18 (bez udziału publiczności – organizatorzy zapraszają na transmisję online na kanale YouTube Legnickiego Centrum Kultury). Wystąpi chór Madrygał pod dyrekcją Dariusza Rzeczy. W programie usłyszymy m.in. „El dindirindin” Mateo Flechy el Viejo, „Exultate Deo” Giovanniego Pierluigiego da Palestriny, „Laudate Dominum” Stanisława Moryty czy „Ubi Caritas” Oli Gjeilo. W tym roku mija 45. rocznica śmierci tego wybitnego animatora legnickiej kultury i dyrygenta, twórcy Legnicy Cantat, jednego z najważniejszych dziś w Polsce festiwali chóralskich, oraz twórcy działającego od ponad 70 lat chóru Madrygał. Imię Henryka Karlińskiego – Honorowego Obywatela Legnicy – nosi Legnickie Centrum

Kultury. Henryk Karliński urodził się w Częstochowie w 1922 r. Dzieciństwo i młodość spędził we Francji. Studiował w konserwatorium w Tuluzie, jednak jego muzyczną edukację przerwała wojna. Jako żołnierz polskiej armii na Zachodzie wrócił do Polski w 1947 r. W Legnicy osiadł dwa lata później. Początkowo był nauczycielem i kierownikiem świetlic w tutejszych szkołach. W 1958 r. zatrudniono go w Miejskim Domu Kultury, przemianowanym z czasem na Wojewódzki Dom Kultury. Mimo poważnej choroby serca Karliński działał tam z oddaniem do końca życia. Kochał muzykę chóralską i dyrygenturę, a swoimi pomysłami wyprzedzał epokę: to właśnie on zapoczątkował jedno z najważniejszych i najbardziej prestiżowych dziś w kraju wydarzeń chóralskich – wspomniany Legnica Cantat.

ZWIEDZANIE

Wrocławski spacer rodzinny



fot. mat. pras./d

Biuro przewodnickie WROCMAN zaprasza na spacer rodzinny i nie tylko, na których uczestnicy poznają ponad 1000-letnią historię Wrocławia oraz najważniejsze zabytki miasta. Spacer odbywa się codziennie do 20 grudnia 2020 r. Początek każdego dnia o godz. 11. i 17 na Rynku pod pomnikiem Aleksandra hr. Fredry. Zakończenie spaceru planowane jest po ok. 2,5 godz. na Ostro-

wie Tumskim przy archikatedrze pw. św. Jana Chrzciciela. Obowiązują wcześniejsze zapisy. Zgłoszenia należy wysłać do godz. 20 w dniu poprzedzającym zwiedzanie mejlowo na adres biuro_wrocmann@wp.pl; w treści należy podać: imię, nazwisko, numer telefonu i liczbę osób. W tytule mejla koniecznie należy wpisać: „Historyczny Wrocław” + termin i godzinę zwiedzania.



KONIEC ZWYCIĘSKIEJ SERII MIEDZI LEGNICA

PIŁKA NOŻNA \ Dolnośląska drużyna tylko zremisowała u siebie ze Stomilem Olsztyn 2:2 i przerwała serię trzech kolejnych wygranych. Legnicanie na własnym terenie ulegli jedynie liderowi z Niecieczy, więc podział punktów z plasującymi się na 12. miejscu olsztynianami zaskakuje. Szansa na rehabilitację już w sobotę w Sosnowcu.

fot. Miedzlegnica.eu/d

KOSZYKÓWKA



Aleksander Dziewa, jeden z najlepszych zawodników Śląska, w walce o pozycję pod koszem | fot. Wks-slask.eu/d

Twarde Pierniki do zgryzienia

Już dzisiaj koszykarski Śląsk Wrocław podejmuje kolejne ligowe wyzwanie. Tym razem dolnośląska drużyna powalczy o punkty na własnym terenie z Polskim Cukiernikiem Toruń. Czy wrocławianie wreszcie pokonają Twarde Pierniki? Początek meczu w Hali Orbita o godz. 17.30.

Dawid Paluch

Obecny sezon Polskiej Ligi Koszykówki przynosi zaskakujące rezultaty. Stal Ostrów Wielkopolski i Anwil Włocławek są kolejno na 6. i 7. miejscu, choć przecież w ostatnich latach te zespoły stanowiły o ligowej sile. Jeszcze niżej jest Polski Cukier Toruń. Zespół, który w ostatnich czterech sezonach dwukrotnie był wicemistrzem kraju, raz brązowym medalistą oraz triumfator Pucharu Polski, plasuje się dopiero na 11. miejscu. 20 pkt w 14 meczach, przy bilansie 6 zwycięstw i 8 porażek to nie jest rezultat, jakiego chcieliby toruńscy kibice.

Polski Cukier znajduje się w drugiej części tabeli przede wszystkim przez zawirowania organizacyjne. Niemal do samego rozpoczęcia sezonu nie było wiadomo, czy drużyna z miasta Kopernika zdoła zbudować skład, który będzie o cokolwiek walczył.

Pierwsze pięć meczów w sezonie torunianie zagrali na wyjeździe i wszystkie przegrali. Później jednak doszli nowi zawodnicy i Twarde Pierniki wygrały cztery kolejne spotkania. Wydawało się, że wszystko wraca do normy. W tym czasie Polski Cukier pokonał Anwil Włocławek i jako jedyna drużyna w lidze poskromił Zastal Enę BC Zieloną Górę. Potem zaczął grać w kratkę. Torunianie największy problem mają z meczami na wyjeździe. O ile u siebie Polski Cukier przegrał zaledwie raz (bilans 6-1), o tyle w spotkaniach poza własną halą nie zdołał pokonać przeciwników ani razu (0-7).

– Polski Cukier jest bardzo doświadczoną drużyną. Musimy mieć świadomość, że torunianie jako jedyni pokonali lidera z Zielonej Góry, a także wygrali z Anwilem. Z drugiej strony nie udało im się jeszcze zwyciężyć na wyjeździe, ale to nie znaczy, że to będzie łatwy mecz. Czterej zawodnicy – Damian Kulig, Aaron Cel, Donovan Jackson i Obie Trotter – są liderami zespołu z Torunia, ale Keyshawn Woods czy Carlton Bragg, a także Aleksander Perka z Bartoszem Diduszką, również robią swoje. My mamy mniejsze możliwości rotacji, jeśli chodzi o zawodników z doświadczeniem w ekstraklasie. Czekam jednak na reakcję mojego zespołu po ostatniej porażce i mam nadzieję, że pokażemy charakter w poniedziałek – tak przed meczem opisuje przeciwnika Oliver Vidin, szkoleniowiec Śląska Wrocław.

Wrocławianie w ostatnich latach nie są w stanie pokonać renomowanych rywali z Torunia. Czy jednak tym razem uda im się wykorzystać wyjazdowy kryzys Twardych Pierników? Początek meczu o godz. 17.30.

5
tyle meczów
przegrał ostatnio
Śląsk z Polskim
Cukiernikiem

PIŁKA NOŻNA

Śląsk pokonuje lidera przed derbami!

Już w najbliższy piątek wielkie derby Dolnego Śląska. Wrocławianie postanowili się podbudować i postraszyć Miedziowych, wygrywając z dotychczasowym liderem PKO BP Ekstraklasy Rakowem Częstochowa. Czy w piątek Śląsk znów zatriumfuje?

Piłkarze ze stolicy Dolnego Śląska zapewnili sobie kapitalny prezent mikołajkowy. Pokonać u siebie lidera to jest coś! Wrocławianie w tym sezonie grają falami: wygrywają kilka meczów z rzędu, by w następnych kilku rozczarować. Obecnie wrocławska drużyna jest na fali wznoszącej. Po pokonaniu na wyjeździe Podbeskidzia Bielsko-Biała podopieczni Vítězslava Lavičky odnieśli domowe zwycięstwo w starciu z Rakowem Częstochowa.

– Czujemy satysfakcję z tego, że zawodnicy wykonali dziś dobrą robotę. Przed meczem wiedzieliśmy, że będziemy grać przeciwko liderowi, który ma serię dobrych wyników, i było to dziś widać. Możemy być zadowoleni z tego, jak funkcjonowała nasza drużyna. Trzy punkty w meczu przeciwko liderowi to pozytywny sygnał – tak podsumował sobotni mecz czeski trener.

Czy wrocławianom uda się odnieść trzecie zwycięstwo z rzędu w derbowym spotkaniu z Zagłębiem Lubin? O tym przekonamy się już w najbliższy piątek.

(dp)

WARSZAWA SPRZĘT DLA SZPITALI

Wojewoda: Dystrybucja zgodnie z planem

Warszawa jest dziś zabezpieczona w odpowiednią liczbę respiratorów | fot. AdobeStock/d

Zgodnie z planem trwa dystrybucja sprzętu medycznego z magazynów Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego do szpitali w Warszawie – informuje urząd wojewódzki. Placówki medyczne w stolicy odebrały dotychczas m.in. 239 respiratorów. W magazynach MUW na odbiór czeka jeszcze 51 urządzeń.

Jarosław Molga

Komunikat wojewody mazowieckiego jest odpowiedzią na zarzuty warszawskiego ratusza. Twierdzi on, że nie otrzymuje niezbędnego sprzętu, który zamawiał, a wojewoda kieruje go nie tam, gdzie jest według ratusza potrzebny. „Do 4 grudnia br. Mazowiecki Urząd Wojewódzki przekazał szpitalom na Mazowszu 534 respiratory pochodzące z Agencji Rezerw Materiałowych, w tym 239 trafiło do placówek warszawskich (nie tylko miejskich szpitali)” – czytamy w komunikacie wojewody mazowieckiego.

Dystrybuowany sprzęt jest przekazywany do placówek miejskich, klinicznych i wojewódzkich. „Pomoc rządu, pochodząca z Agencji Rezerw Materiałowych, jest sukcesywnie dostarczana – w liczbie odpowiadającej zamówieniom zło-

żonym przez szpitale. Spływające do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego wnioski szpitali są realizowane natychmiastowo, aby sprzęt trafiał w pierwszej kolejności tam, gdzie nowe wyposażenie przełoży się na zwiększenie liczby łóżek dla pacjentów z COVID-19. Zgodnie z raportami przesyłanymi z placówek – Warszawa jest dziś zabezpieczona w odpowiednią liczbę respiratorów. Zasoby wydajemy równomiernie, ze szczególnym uwzględnieniem celu strategicznego, jakim jest wsparcie bazy łóżkowej dla pacjentów z COVID-19” – informuje wojewoda.

Z informacji posiadanych przez Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie wynika, że ostatnie zamówienie złożone przez miasto obejmowało asortyment, który wykaczał poza ten oferowany przez Agencję Rezerw Materiałowych. „(...) Liczba zawnioskowanego sprzę-

tu była nieadekwatna do zadań nałożonych decyzjami wojewody w ramach wyznaczania łóżek covidowych (np. Szpital Białski wnioskował o dostarczenie 200 łóżek, a szpitale ginekologiczno-położnicze i CM Sołec o respiratory, choć zgodnie z decyzjami wojewody nie wyznaczono tam ani jednego łóżka respiratorowego dla pacjentów z COVID-19)” – głosi komunikat.

„Należy zaznaczyć, że sprzęt przeznaczony jest dla podmiotów leczniczych bezpośrednio zaangażowanych w leczenie pacjentów z COVID-19 na II i III poziomie, na podstawie decyzji wydanych przez wojewodę mazowieckiego, o czym pani Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m.st. Warszawy została poinformowana przez Wydział Zdrowia Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pismem z 23 listopada 2020 r.” – podkreśla wojewoda mazowiecki.

Do 4 grudnia br. Mazowiecki Urząd Wojewódzki przekazał szpitalom na Mazowszu 534 respiratory pochodzące z Agencji Rezerw Materiałowych, 239 z nich trafiło do placówek warszawskich



fot. Aleksy Witwicki/Gazeta Polska

ŚWIĄTECZNA
ILUMINACJA

Stolica rozbłysła

Świąteczna iluminacja Warszawy już działa. W ramach uroczystej inauguracji na pl. Zamkowym oświetlono 27-metrową choinkę. Tegoroczna instalacja jest mniej okazała niż w poprzednich latach. Jak informuje ratusz, wynika to z oszczędności podyktowanych epidemią. W ubiegłym roku na stołecznych ulicach zamontowano blisko 20-kilometrową instalację świetlną za niemal 6,5 mln zł. Dekoracja liczyła ponad 1300 różnych elementów. Składała się z przeszło 4,5 mln energooszczędnych diod eko-LED. Koszt tegorocznej iluminacji wyniósł ok. 4 mln zł. „Zgodnie z zapowiedzią wprowadzamy oszczędności i rezygnujemy z kilku lokalizacji, w których do tej pory mogliśmy iluminację podziwiać” – przekazał stołeczny urząd

miasta. Ozdoby zawisły na Trakcie Królewskim, na pl. Zamkowym i starówce – m.in. na ul. Piwnej, Świętojańskiej, na Rynku Starego Miasta, Nowomiejskiej, Freta, na Rynku Nowego Miasta i ul. Kościelnej do Podzamcza. Iluminacje pojawiają się także na Tarchominie i w Nowodworach – w ramach budżetu obywatelskiego. Największe wrażenie robi oświetlony Trakt Królewski. W weekendy jest teraz deptakiem. Zamknięte dla samochodów zostały ulice Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście od ronda de Gaulle'a do Miodowej. Przejazdna jest ul. Świętokrzyska przez skrzyżowanie z ul. Nowy Świat. Ulice poprzeczne: Ossolińskich, Karowa i Królewska są zakończone ślepo. Z kolei na ul. Bednarskiej wprowadzone zostały dwa kierunki ruchu i nie można na niej parkować. Taka organizacja ruchu będzie obowiązywać do 6 stycznia.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ W niedzielę potwierdzono 1170 nowych przypadków zakażenia na Mazowszu – poinformował resort zdrowia. W województwie mazowieckim w związku z zakażeniem SARS-CoV-2 minionej doby zmarły kolejne 23 osoby (dwie osoby w wyniku COVID-19, 21 w wyniku chorób współistniejących). Wskaźnik zakażeń na 10 tys. mieszkańców wyniósł 2,16.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

A2 NA WSCHÓD OD STOLICY

A jednak Chińczycy

Oferta firmy Stecol Corporation z Chin została wybrana jako najkorzystniejsza w przetargu na zaprojektowanie i budowę ostatniego fragmentu autostrady A2 Mińsk Mazowiecki–Siedlce – poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Chińska firma została wybrana po wyroku Krajowej Izby Odwoławczej.

Jarosław Molga

Chodzi o odcinek między węzłami Groszki i Gręzów o długości ok. 13 km. Firma z Chin zaproponowała najniższą cenę – ponad 530,8 mln zł.

Jak poinformowała rzeczniczka warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Małgorzata Tarnowska, zadaniem wykonawcy będzie przygotowanie projektu budowlanego, uzyskanie niezbędnych decyzji, a następnie budowa po nowym śladzie ok. 13 km autostrady A2. Ma to być dwujezdniowa droga, z dwoma pasami ruchu i rezerwą pod budowę w przyszłości trzeciego pasa. Powstaną też drogi równoległe do obsługi przyległego terenu, urządzenia

ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Chińska firma de facto przetarg wygrała już rok temu. Przypomnijmy, że pod koniec września 2019 r. GDDKiA ogłosiła przetarg, a w grudniu tego samego roku otwarte zostały oferty. Najniższą złożyła właśnie firma Stecol Corporation. Jednak – jak wyjaśniła rzeczniczka warszawskiego oddziału – wykonawca ten został wykluczony z postępowania, ponieważ – według GDDKiA – nie było pewności, że firma ta należy wykonać zadanie.

Stecol odwołał się od tej decyzji do Krajowej Izby Odwoławczej. KIO nakazała GDDKiA przywrócić ofertę. Po ponownie przeprowadzonym badaniu oraz przesłaniu wyjaśnień wykonawcy uzna-

no, że spełnia on warunki postępowania.

– Ostatni wyrok Krajowej Izby Odwoławczej nakazał GDDKiA przywrócić odrzuconą ofertę firmy Stecol Corporation i ponownie przeprowadzić ocenę ofert. Efektem tego jest wybór najkorzystniejszej z nich – właśnie firmy Stecol Corporation – powiedziała Tarnowska. Dodała, że przy braku odwołań, po pozytywnym zakończeniu kontroli prezesa Urzędu Zamówień Publicznych oraz po przedłożeniu przez wykonawcę gwarancji należytego wykonania umowy, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad niezwłocznie podpisze umowę z firmą Stecol.

W sierpniu 2020 r. oddano do użytku ponad 15 km A2 między węzłem Lubelska a obwodnicą Mińska Mazowieckiego.

Firma z Chin zaproponowała najniższą cenę – ponad 530,8 mln zł, za projekt i budowę odcinka A2 między węzłami Groszki i Gręzów o długości ok. 13 km



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO

KOTOWSKI DYREKTOREM

OSTROŁĘKA \ Były prezydent Ostrołęki Janusz Kotowski został dyrektorem Muzeum Żołnierzy Wykłętych. MZW znajduje się na terenie byłego aresztu śledczego przy ul. Traugutta. To tam więziono i mordowano żołnierzy AK oraz podziemia niepodległościowego.

fot. mat. pras./d

PORODY ZNÓW RODZINNE

SIEDLCE \ Do siedleckich szpitali wracają porody rodzinne. Obecność osoby towarzyszącej będzie możliwa tylko po okazaniu negatywnego wyniku testu na obecność SARS-CoV-2. Przeprowadzony zostanie także wywiad, czy osoba ta nie miała kontaktu z zakażonym.

fot. Pixabay/d

GALERIE HANDLOWE

Róbmy zakupy z głową

Za nami pierwsza w tym miesiącu niedziela handlowa. Przed nami podobne 13 i 20 grudnia. Już wczoraj w warszawskich galeriach panował duży ruch. Należy pamiętać, że centra handlowe zostały dopuszczone do funkcjonowania pod warunkiem działania w reżimie sanitarnym, co oznacza ograniczenia liczby klientów mogących jednocześnie przebywać w sklepie. Handlowcy apelują, byśmy przygotowali się do robienia zakupów, np. spisując sobie wcześniej, co chcemy kupić.



fot. mat. pras./d

W związku ze wzrostem zakażeń koronawirusem 7 listopada rząd zamknął m.in. kina i sklepy w galeriach i centrach handlowych. 28 listopada zostały one otwarte, ale w ścisłym reżimie sanitarnym, z wyłączeniem działalności polegającej na prowadzeniu sal zabaw.

Zgodnie z wytycznymi w sklepach i galeriach handlowych będzie obowiązywał limit osób – maksymalnie 1 klient na 15 mkw. (w sklepach o powierzchni powyżej 100 mkw.) lub 1 klient na 10 mkw. (w sklepach mniejszych niż 100 mkw.). W dalszym ciągu utrzymano nakaz zakrywania ust i nosa w przestrzeni publicznej.

Polska Rada Centrów Handlowych, Związek Polskich Pracodawców Handlu i Usług oraz Związek Pracodawców Polskich Obiektów Handlowych i Partnerów przygotowały dla klientów listę porad, w której przypominają o odpowiedzialności zarówno za siebie, jak i inne osoby przebywające w obiektach handlowych i która ma pomóc „w sprawnej realizacji zakupów”.

Jak przypomnieli, jednym z ważniejszych elementów chroniących nasze zdrowie jest stosowanie zasady DDM, czyli dystans, dezynfekcja i масечки. „Te trzy zasady niezmiennie obowiązują w czasie pandemii i są podstawą poradnika, który pomoże konsumentom zadbać o bezpieczeństwo ich, ich najbliższych i personelu sklepów świadczących usługi na rzecz konsumentów” – wskazali handlowcy.

Oprócz zachowania dystansu, noszenia масечек zakrywających usta i nos oraz dezynfekowania

ruk, handlowcy proponują „przygotowanie taktyczne”. Jak wyjaśnili, w okresie przedświątecznym warto postawić na efektywność. „Pomoże nam w tym przygotowana wcześniej lista potrzeb i marzeń, czyli po prostu lista zakupów. Dzięki temu prostemu rozwiązaniu można efektywnie zaplanować czas spędzony w sklepie” – radzą przedstawiciele handlu.

Według nich warto wybrać na zakupy taki czas, gdy galerie są odwiedzane przez mniejszą liczbę osób. „Najlepszą porą będą godziny między 12 a 15 od poniedziałku do czwartku. Planując wizytę w galerii handlowej, pamiętajmy o godzinach dla seniorów, dla których wejście do wybranych sklepów (spożywcze, apteki i drogerie) zarezerwowano między godz. 10 a 12 w dni robocze poza weekendami” – czytamy. Autorzy poradnika rekomendują ponadto zakupy w pojedynkę.

Organizacje zwróciły też uwagę, że branża centrów handlowych od początku trwania pandemii wprowadziła restrykcyjne zasady sanitarne. Wskazały, że przy wejściach oraz w pasażach obiektów handlowych udostępniono płyny do dezynfekcji. Centra handlowe zwiększyły częstotliwość sprzątan. Przestrzenie wspólne, toalety, poręcze, klamki i przyciski w windach są dezynfekowane kilkakrotnie razy w ciągu dnia. Dodano, że przynajmniej w jednym punkcie obiektu handlowego zapewniony jest dostęp do масечек, dla tych, którzy swoją масечкę zostawili w domu.

.....
(oprac. jm)

Wiosną tego roku zawarte zostały kontrakty na dwa kolejne odcinki autostrady pomiędzy węzłami Kałuszyn i Groszki oraz Gręzów i Siedlce Zachód. Przewidywany termin ukończenia prac to jesień 2023 r.

W listopadzie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła z kolei cztery przetargi na wykonanie projektów i budowę następnych etapów A2 od obwodnicy Siedlec do Białej Podlaskiej: od węzła Siedlce Zachód (Swoboda) do Malinowca, od węzła Łukowisko do miejscowości Swory, od Swor do węzła Biała Podlaska (Cicibór) i od Malinowca do węzła Łukowisko.

Trwają też przygotowania do realizacji ostatniego etapu budowy autostrady A2 od Białej Podlaskiej do granicy z Białorusią. Dla ok. 32-kilometrowego odcinka trwa proces odbiorowy koncepcji programowej. – Po pozyskaniu finansowania niezwłocznie przystąpimy do dalszych prac związanych z realizacją zadania – zapowiedziała Tarnowska.

W listopadzie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła cztery przetargi na wykonanie projektów i budowę odcinków A2 od obwodnicy Siedlec do Białej Podlaskiej
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WARSZAWA

Czterdziestolatek zamiast Dmowskiego

Zakończył się remont al. Jana Pawła II w okolicach Dworca Centralnego. Wokół ronda Czterdziestolatek są naziemne przejścia dla pieszych. Takie przejścia miały pojawić się też na rondzie Dmowskiego – była to jedna z obietnic wyborczych Rafała Trzaskowskiego. Na razie zatwierdzono dopiero plan przebudowy ronda na skrzyżowaniu Marszałkowskiej z Al. Jerozolimskimi.

Po remoncie ronda Czterdziestolatek pasażerowie komunikacji miejskiej nie muszą schodzić do podziemnego tunelu, aby dostać się na przystanki tramwajowe przy Dworcu Centralnym. Według ratusza przebudowa al. Jana Pawła II była pierwszym krokiem do stworzenia nowego centrum Warszawy. Drugim ma być przebudowa pl. Pięciu Rogów, a kolejnymi droga rowerowa wzdłuż Marszałkowskiej oraz przejścia dla pieszych przez rondo Dmowskiego.

– Został rozpisany przetarg na budowę drogi rowerowej wzdłuż ul. Marszałkowskiej, a projekt przejść dla pieszych i przejazdów rowerowych wokół ronda Dmowskiego został już zatwierdzony – przekazał Rafał Trzaskowski. Mają one powstać w przyszłym roku, jak zapewnia prezydent Warszawy.

Przypomnijmy, że to właśnie przebudowa ronda Dmowskiego i stworzenie tam naziemnych przejść było jedną z obietnic wyborczych Trzaskowskiego, gdy ubiegał się o prezydenturę stolicy. Po wyborach okazało się to jednak zbyt trudne. Czy przebudowa nastąpi w przyszłym roku? Są duże wątpliwości, zważywszy, że w ubiegłym roku prezydent Warszawy twierdził: „Przyjazne centrum Warszawy i bezpieczeństwo na stołecznych ulicach to dla nas priorytet. Dlatego uspokajam: przejścia naziemne przy skrzyżowaniu

Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej powstaną. Już w 2020 r. na wysokości ul. Widoł i Nowogrodzkiej, a w osi Al. Jerozolimskich w zależności od daty remontu linii średnicowej, należącej do PKP PLK. Planujemy więcej przejść także na innych ulicach w centrum”. Tak pisał wtedy na swoim profilu w mediach społecznościowych Trzaskowski, a przejścia powstały, ale tylko na rondzie Czterdziestolatek.

W związku z powstaniem naziemnych przejść na rondzie Czterdziestolatek zmienia się cykl oraz organizacja sygnalizacji świetlnej. Ma to upłynąć przejazd przez newralgiczne skrzyżowanie, gdzie w czasie szczytów komunikacyjnych tworzą się korki. Kierowcy czekający na zielone przed skrzyżowaniem przejadą teraz przez rondo bez dodatkowych świateł.

.....
(jm)

PUCHAR POLSKI \ We wtorek 8 grudnia o godz. 14 w siedzibie PZPN odbędzie się losowanie 1/8 finału Fortuna Pucharu Polski. Mecze tej fazy zostały zaplanowane na 10 lutego. Legia w poprzednich rundach wyeliminowała GKS Bełchatów i Widzew Łódź. W najlepszej szesnastce jest też Radomiak, który wcześniej pokonał Pogoń Siedlce i Miedź Legnica.

PIŁKA NOŻNA



Tomáš Pekhart jest najlepszym strzelcem w tym sezonie PKO BP Ekstraklasy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia lepsza od Lechii

Legia Warszawa wygrała 2:0 z Lechią Gdańsk i w związku z porażką Rakowa Częstochowa ze Śląskiem Wrocław wróciła na pierwsze miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. 10. bramkę w sezonie zdobył Tomáš Pekhart. Wynik w doliczonym czasie gry ustalił Rafael Lopes.

Krzysztof Oliwa

Wygraliśmy, zdobyliśmy dwie bramki i z tego się bardzo cieszę. Gratulacje dla drużyny. Cieszy mnie to, że nie straciliśmy bramki, bo ostatnio zaczęło się mówić, że Legia ma dziurawą obronę, co w moim odczuciu nie jest do końca prawdą – powiedział po meczu Czesław Michniewicz.

W pierwszej połowie obie drużyny stworzyły kilka groźnych sytuacji, ale jednocześnie żadnej ze stron nie udało się oddać celnego strzału.

Po zmianie stron wyraźną przewagę miała Legia. Kilka minut po wznowieniu gry do siatki gości trafił Paweł Wszolek, ale był na pozycji spalonej, więc gol nie został uznany.

W 61. min wszystko odbyło się już zgodnie z zasadami i gospodarze objęli prowadzenie. Z lewej strony boiska dośrodkował Luquinhas, a walkę w powietrzu wygrał Tomáš Pekhart, który z ok. 5 metrów głową pokonał Dušana Kuciaka. To był 10. gol czeskiego napastnika w tym sezonie, ponad połowa ze wszyst-

kich zdobytych przez Legię bramek (19). Pekhart przewodzi klasyfikacji strzelców. – Tomáš jest zawsze w dobrym miejscu. On czuje, gdzie ma być. Życzę mu, żeby dalej strzelał tak dużo goli. Na jego dobrej formie zyskuje cała drużyna – gratulował koleźce Filip Mladenović.

Kiedy wydawało się, że już nic ciekawego w tym spotkaniu się nie wydarzy, w doliczonym czasie gry czerwoną kartką za brutalny faul na Bartoszu Kapustce ukarany został pomocnik Lechii Tomasz Makowski.

– Miałem okazję zobaczyć tę sytuację na powtórce. Wyglądało to bardzo brzydko. Rozmawiałem z Bartkiem, który miał przyłożony łód, ponieważ piszczał była mocno zbita. Zrobiła mu się dziura w nodze, ale tak często dzieje się przy uderzeniu w to miejsce. Mam nadzieję, że nie jest to nic groźnego i Bartek będzie mógł zagrać w kolejnym meczu. Ostatnio jego forma rosła z dnia na dzień – skomentował Michniewicz.

Wynik meczu ustalił w doliczonym czasie gry Rafael Lopes. Portugalczyk dobił piłkę po odbitym przez Kuciaka strzale Bartosza Słisza. – W sobotniej rywalizacji było sporo walki, co skutkowało dużą liczbą przewinień. Lechia stosowała silny pressing i nie pozwalała nam na zbyt wiele, więc zapamiętam ten mecz jako naprawdę trudny. Przeciwnicy wiedzieli, że lubimy grać agresywnie, i pewnie chcieli nas sprowokować, byśmy zaczęli łapać głupie kartki. Jednak my nie zamierzaliśmy tracić głowy. Byliśmy spokojni, dokładni i dzięki temu zwyciężyliśmy – powiedział strzelec drugiego gola.

Dzięki temu zwycięstwu Legia wróciła na pierwsze miejsce w tabeli. Wykorzystała potknięcie Rakowa Częstochowa, który przegrał we Wrocławiu ze Śląskiem 0:1.

PIŁKA RĘCZNA



Czekają na Francuzów

Nastawiamy się na ciężką przeprawę. Pierwszy mecz w Tuluzie był bardzo wyrównany i myślę, że podobnie będzie we wtorek – powiedział PAP trener piłkarzy ręcznych Orlenu Wisły Płock Xavi Sabaté przed spotkaniem 6. kolejki Ligi Europy. 8 grudnia Nafciarze zmierzą się z Feni-
xem Tuluz w płockiej Orlen Arenie.

– Pocieszające jest to, że pewnie będziemy mieli szerszą kadrę niż poprzednio. Czas działa na naszą korzyść – podkreślił Sabaté.

Przed tygodniem drużyna z Płocka pokonała na wyjeździe Fenix 26:25, zdobywając zwycięską bramkę w ostatniej sekundzie. Płocczanie odnieśli trzecie zwycięstwo w 13-osobowym składzie, bez swoich liderów. Z powodu COVID-19 dwa inne spotkania – z Metalurgiem Skopje i Abanca Ademar León – zostały przełożone na nieznany jeszcze termin.

– Historia pokazuje, że każdy mecz jest inny, i tak też będzie we wtorek. Po pierwszym spotkaniu byliśmy zadowoleni, ale zawsze są elementy, które można poprawić. Przy naszych problemach kadrowych w ostatnim czasie trudno wymagać od zawodników więcej. Ich zaangażowanie jest ogromne. Czas działa na naszą korzyść. Ostatnie mecze były dobre również dlatego, że nowi zawodnicy coraz lepiej adaptują się w zespole. Należy pamiętać, że zarówno w przerwie letniej, jak i później dołączyło do nas wielu graczy. Oni po prostu potrzebują trochę czasu – wyjaśnił Sabaté.

Wszystko wskazuje na to, że w rewanżu Orlen Wisła wystąpi w znacznie silniejszym składzie. Zdaniem dyrektora sportowego klubu Adama Wiśniewskiego, do drużyny powinni wrócić kolejni zawodnicy: Niko Mindegia, Michał Daszek, Abel Serdio, Mikołaj Czaplinski, najprawdopodobniej także Predrag Vejin.

Raczej nie zobaczymy na parkiecie Zorana Ilicia, który w końcówce meczu w Tuluzie przeszedł badania rezonansu magnetycznym. Jak poinformował klub, pierwsze wyniki badań wyglądają optymistycznie, bo więzadła krzyżowe nie zostały uszkodzone.

Początek meczu o godz. 20.45.

(krol)